

Jahwe Jireh cz. 2

Louisville, Mississippi, USA
3 kwietnia 1962 roku

1 Pozostańmy stać na chwilę i pochylmy nasze głowy. Nasz Niebiański Ojciec, jesteśmy wdzięczni dzisiaj wieczorem, za tą sposobność, którą mamy, że mogliśmy przyjść znowu do domu uwielbiania Ciebie i przedkładamy samych siebie i nasze problemy Tobie, bo Ty obiecałeś, że spotkasz się z nami tutaj pod przelaną Krwią. Jedyne obmyślane miejsce, jakie Bóg przygotował, na którym grzesznik czy ktokolwiek może spotkać Boga, jest pod przelaną Krwią. Więc przychodzimy w Imieniu Pana Jezusa wiedząc, że Ty dałeś tę obietnicę, że jeśli będziemy prosić o cokolwiek w tym Imieniu, będzie nam to dane. My Ci wierzymy, Ojciec. Pomóż naszemu niedowiarstwu. Modlimy się, żeby nasze zgromadzenie dzisiaj wieczorem było ku chwale Bożej, żeby była Bogu oddawana cześć, a Jego Imię mogło być poznane wśród ludzi. Bowiem prosimy o to w Imieniu Jezusa, Syna Bożego. Amen. Możecie usiąść.

2 Uważam to za przywilej, że mogę być tutaj znowu dzisiaj wieczorem i widzieć tą miłą grupę ludzi, którzy zgromadzili się tutaj. Myślę, że mówiono, iż tu była wystawa bydła. Urządzałem nabożeństwa niemal we wszelkiego rodzaju pomieszczeniach na całym świecie. Przypominam sobie, że gdy byłem w Kalifornii, mieliśmy tam dwa lub trzy nabożeństwa w arenie Cow Palace, jak ją nazywają. Mieliśmy już pomieszczenia różnych rozmiarów - małe pokoiki, które pomieściły pięciu czy sześciu ludzi aż do największych, jakie mieliśmy kiedykolwiek - w Bombaju pięćset tysięcy ludzi na jednym nabożeństwie.

W Bombaju działały się wielkie sprawy - nasz Pan zbawił wielu ludzi. Gdybyśmy mogli skłonić tamte kościoły do współpracy, to one mogłyby przejąć tamtych Hindusów, i tak dalej. Ale one zaliczały się naprawdę do „niewierzących”. Wszystkich, którzy nie wierzą w Pana Jezusa Chrystusa, nazywamy „niewierzącymi”. A tam były dosłownie tysiące ludzi, którzy przyjęli Chrystusa, ale człowiek nie mógł po prostu pozyskać te kościoły.

Potem w Durbanie w Południowej Afryce - zarejestrowaliśmy tam około trzydzieści tysięcy ludzi, którzy przyszedli na jedno wezwanie do ołtarza pewnego popołudnia. Następnego dnia burmistrz miasta Durban Sidney Smith powiedział mi, że siedem czy osiem dużych brytyjskich ciężarówek jechało jego ulicami, załadowanych wózkami inwalidzkimi, kulami itp, na których ludzie przybyli lub ich przywieziono setki mil na nabożeństwa. Podróżowali na nich cztery tygodnie poprzez dżungle, na noszach i tak dalej. Te ciężarówki były pełne rzeczy.

Burmistrz zatelefonował mi i powiedział: „Podejź do swojego okna, skierowanego na Ocean Indyjski - tam w hotelu, a zobaczysz coś, czego nigdy przedtem nie widziałeś.”

Jechały tam takie duże ciężarówki w pełni załadowane noszami i kulami, i tak dalej, na których przybyli ci kalecy z dżungli. I ci ludzie, którzy posługiwali się nimi jeszcze poprzedniego dnia, szli teraz za tymi ciężarówkami i śpiewali Tylko Mu wierz w ich własnym języku. Był to naprawdę wzruszający widok, kiedy to zobaczyłem.

Byli tam również lekarze. Wielu z nich badało tych ludzi, aby się upewnić, czy są zdrowi. My nie chcemy publikować ani drukować niczego, co nie zostało potwierdzone jako prawda. Musiało to być udowodnione!

3 Właśnie niedawno otrzymałem pewien list, doręczono mi go. Był od słynnego lekarza specjalisty w Indianie. On jest katolikiem, jeżeli chodzi o jego wiarę. A jego syn jest kapłanem w klasztorze św. Meinarda w Jasper, w Indianie. Był to doktor C. Ackerman. Spotkałem się z nim pewnego razu przypadkowo - na polowaniu. On już jedenaście lat polował na łosie, ale nie udało mu się ustrzelić ani jednego. A owej nocy siedzieliśmy razem niemal do drugiej po północy i rozmawialiśmy o Panu.

Usłyszałem, że ten doktor był tam w górach w obozie. Więc kiedy tam przybyłem, spodziewałem się, że zobaczę kogoś aroganckiego i obojętnego. Lecz spotkałem naprawdę miłego, przyjemnego człowieka. On podszedł do mnie i zapytał: „Czy jesteś bratem Branhamem?” Odrzekłem: „Tak jest, jestem.” On uściskał moją dłoń. Powiedział „Jestem doktorem Ackermanem.” Odpowiedziałem: „Dobrze, na pewno się cieszę, że cię poznałem.”

Zaczęliśmy rozmawiać o Bogu, oraz o tym, że jeśli On był Bogiem kiedykolwiek, to musi ciągle pozostać Bogiem, inaczej nie byłby Bogiem. Rozumiecie? Historyczny Bóg nic nam nie pomoże dzisiaj, jeżeli On nie jest dla ludzi tym samym, jakim On był wtedy.

Więc około trzeciej nad ranem - myśmy, och - przewodnik obudził nas. A skoro ja też byłem przewodnikiem, mieliśmy zamiar wyruszyć z obozu i zaprowadzić naszych podróżujących do różnych miejsc, w których jesteśmy przewodnikami. Szliśmy więc swoim szlakiem, dr Ackerman był przydzielony do mojej grupy.

I kiedy tak szliśmy, on zatrzymał się - było to chwilę przed brzaskiem dnia. Położył mi rękę na ramieniu i powiedział: „Bracie Branham?” Ja odrzekłem: „Słucham pana, doktorze”.

On powiedział: „Jestem zupełnie przekonany o autentyczności Jezusa Chrystusa.” I powiedział: „Wiesz, mam syna, który jest kapłanem tutaj w tym klasztorze.” Powiedziałem: „Tak jest.”

On mówił dalej: „Jeżeli chodzi o wiarę, ja jestem katolikiem.

Uważam, że to jest właściwy kościół.” I powiedział: „Ja wierzę, że jeśli On był Bogiem kiedykolwiek, to jest Bogiem wszystkich ludzi.”

Ja powiedziałem: „To się dokładnie zgadza. On stworzył wszystkich ludzi. A dzięki jednej Krwi On uczynił wszystkie narody.”

I on powiedział: „Tak jest, ja temu wierzę.” Dalej mówił: „Czytałem wszystkie twoje książki.” I powiedział: „Pokładam w tym moją ufność. Wierzę, że jeśli ty poprosisz Boga, aby mi dzisiaj dał łosia, to go upoluję.” Powiedział: „Już jedenaście lat poluję na nie; wiele razy złapały mnie śnieżyce.”

Odrzekłem: „Będę prosił Pana, aby ci dał łosia, doktorze. To jest wszystko, co ja mogę uczynić.” I kiedy modliłem się do Niego, zaniósłem jego prośbę. Potem powiedziałem: „Doktorze, dokładnie o dziewiątej dzisiaj rano Pan daje ci dorodnego samca łosia, pięcioraka.” A on powiedział: „Ja w to wierzę.” To było wszystko, co on musiał czynić. „Jeżeli w to wierzysz”!

4 Więc wspinałem się z moim przyjacielem na wierzchołek tego wzgórza i spojrzałem na zegarek. O dziewiątej rozległ się huk strzału ze strzelby i on upolował łosia pięcioraka. Udaliśmy się tam i pomogliśmy mu przynieść łosia do obozu.

On prosi mnie, abym modlił się o jego pacjentów. Właśnie w tej chwili otrzymałem szczególną wiadomość, że ma tam chorą na raka - kobietę umierającą na raka i on chciałby przylecieć tutaj. Lecz ja odjeżdżam do domu pojutrze, po jutrzejszym wieczorze. Powiedziałem mu więc: „Zaczekaj po prostu, aż tam przyjadę. Będziemy modlić się o tą kobietę, kiedy tam przyjedziemy.”

Widzicie więc, wielu to przyjmuje, jeżeli ta sprawa może być tej osobie przedłożona odczuwalnie! O Bożym uzdrowieniu było mówione już tak dużo, a było z tym połączone tak wiele fanatyzmu, podobnie jak z wszystkimi innymi sprawami. W każdej religii i ruchu macie fanatyków.

Nawet u mahometan znajdujecie ich wielu, podobnie u hindusów. Zazwyczaj znajdziecie tam kogoś - starego obłudnika, który robi klauna dla kilku turystów, kładzie się na gwoździach, na szkło, i tak dalej. Lecz w głębi kraju jest człowiek, który temu rzeczywiście wierzy. On czyni to jako ofiarę.

I znajdujemy to wszędzie - znajdujemy fanatyków. Są nawet fanatycy obżarci, którzy jedzą zbyt dużo pokarmu. Względnie - we wszystkim.

Lecz jeśli ta sprawa jest naprawdę przedłożona w Piśmie Świętym, to nie ma niczego, co by to mogło... Ja znajduję więcej wierzących lekarzy, niż wierzących kaznodziejów. Tak jest. Naprawdę znam więcej wierzących lekarzy.

Robiono ze mną wywiad w klinice Mayo. Jeżeli wiecie o tym, było to szeroko opisane w gazecie, również o wszystkim innym. Również w innych klinikach jest wielu fajnych doktorów - wszędzie. Nie mają nic przeciwko temu - oni temu wierzą. Przyjeżdżało do mnie wielu lekarzy, którzy mówili, podobnie jak w tym wywiadzie tam: „My nie twierdzimy, że jesteśmy uzdrowicielami. Możemy tylko powiedzieć, że asystujemy przyrodzie. Jest tylko jeden Uzdrowiciel - mianowicie Bóg.”

5 Ilu z was czytało w „Reader's Digest” o młodym Donny Mortonie, który według ich oświadczenia został uzdrowiony? Było to pod tytułem: „Cud u Donny Mortona” - w „Reader's Digest”. Więc o tym przypadku właśnie robiono wywiad ze mną. Klinika Mayo, Hopkinsa i wszystkie inne zostawiły zrezygnowane tego młodego chłopaka. A Pan Jezus uzdrowił go, przywrócił mu pełne zdrowie.

Podobnie Florence Nightingale - ostatnia prawnuczka Florence Nightingale w Londynie, w Anglii. Ona tam przyleciała samolotem z Durban, z Południowej Afryki.

Lecz ta sprawa została fałszywie przedstawiona, tak samo, jak wiele razy w...

Również chrześcijaństwo jest fałszywie przedstawiane ludziom. Ono było przedstawiane ludziom jako deklaracja jakiegoś wierzenia. Chrześcijaństwo jest żyjącą Istotą - jest to zmartwychwstały Jezus Chrystus, żyjący Bóg przebywający wśród nas teraz. Chrześcijaństwo to Osoba, nie jakieś wierzenie. „Poznać Go - to jest Życie.” Nawet nie chodzi o to, czy znasz Jego Słowo; to nie jest Życie. „Znać Go”, a On jest Słowem.

Pewien człowiek powiedział mi niedawno... Dyskutowałem z nim o tym, co myślimy o pewnym miejscu Pisma w Biblii. Ten człowiek był naprawdę znawcą Pisma. On powiedział: „Otóż, ty po prostu nie znasz swojej Biblii.”

Ja powiedziałem: „Lecz znam jej Autora naprawdę dobrze.” Więc najważniejszą sprawą jest, czy ja

Go znam. On zatroszczy się o wszystko. „Znać Go - to jest Życie.”

6 A zatem jutro rano - w tym budynku tutaj będzie usługiwał mój przyjaciel do rozmawiania z publicznością - doktor Lee Vayle, który jest tutaj. Jeżeli macie pytania w swoich myślach, to przyjdźcie, a on odpowie wam na nie i uczyni wszystko, co potrafi, aby wam pomóc. Doktor Vayle jest tutaj. Myślę, że teraz jest gdzieś w tylnej części budynku. Jest to znakomity znawca Pisma i bardzo dobrze wykształcony człowiek do tego zadania. Więc jeśli ktoś ma jakieś pytanie czy cokolwiek, to zamiast pytać się o to teraz na takim publicznym nabożeństwie, spotkajcie się z dr Vayle, wiecie. On chętnie porozmawia z wami o czymkolwiek, o czym chcielibyście z nim rozmawiać. A zatem, on będzie miał nabożeństwo tutaj jutro dopołudnia. I ucieszymy się, gdy spotkamy się z ludźmi tutaj.

A następnie - w niedzielę dopołudnia będzie szkoła niedzielna dla całego miasta. My nie staramy się robić nabożeństwa w niedzielę do południa względnie po południu w tym audytorium tutaj, ponieważ to nie jest właściwe.

Rozumiecie, są tutaj zbory, a waszym obowiązkiem jest iść do waszego zboru. I kiedy w twoim zborze jest nabożeństwo, tam powinno być twoje miejsce. I my nie chcemy, żeby ktoś odchodził z niego, skoro każdy ma swój posterunek i powinien tam uczęszczać. Jeżeli wasz zbor ma nabożeństwa ewangelizacyjne, a my przypadkowo przyjedziemy do miasta, w którym macie ewangelizację, my nie chcemy jej naruszać, w ogóle nie. Jesteśmy tutaj mając społeczność chrześcijan, tolerancję, dla dobra wszystkich ludzi, wszystkich kościołów. My tego nie naruszamy.

Ja nie należę do żadnej organizacji, w ogóle. Nie jestem członkiem żadnej organizacji. Jestem po prostu chrześcijaninem. Więc ja, skoro mam ten wpływ na ludzi, który mam, staram się go po prostu użyć dla uczczenia Chrystusa i aby przyprowadzić grzeszników do pokuty. I to jest wszystko, co ja potrafię uczynić. Mam nadzieję i ufam, że w owym Dniu On powie: „Dobrze, sługo dobry i wierny”. Takie właśnie słowa pragnę usłyszeć od Niego w owym Dniu.

Często zastanawiałem się nad tym. Chciałbym Go usłyszeć, kiedy On stanął tam i rozpostarł Swoje ramiona owego dnia i powiedział: „Pójdźcie do Mnie wszyscy, którzy jesteście spracowani i obciążeni.” Otóż, to było w przeszłości. Lecz „Dobrze czyniłeś, mój dobry i wierny sługo” - to będzie w przyszłości. I ja żyję, abym to mógł usłyszeć.

7 A zatem, w niedzielę po południu będziemy modlić się o chorych. Czasami ludzie określają to jako usługę uzdrawiania. Otóż, nie jest to usługa uzdrawiania. Jest to modlenie się o chorych. Rozumiecie? Modlimy się o chorych. I zazwyczaj wtedy dzieją się te sprawy - mianowicie kiedy modlimy się o chorych.

Pragnę, żeby każdy kaznodzieja w całym kraju ze wszystkich okolic, który wierzy, przybył tutaj. Przyjdźcie na pewno w niedzielę po południu i stańcie tu razem z nami, kiedy będziemy modlić się o chorych. Bez względu na to, jaka jest wasza denominacja, czy cokolwiek to jest, my nie dbamy o to. Na pewno, człowiek ma współczucie z własnymi ludźmi oraz z innymi, którzy też są Bożym ludem - z ludźmi, którzy pragną zostać uzdrowieni.

Pamiętaj, kiedy jesteś chory, twoim pierwszym obowiązkiem jest zająć się do twojego lekarza i stwierdzić, co on powie. I potem, kiedy on ustali diagnozę tej choroby, czy co to jest, a nie może ci pomóc - nauka nie potrafi mu objawić żadnej pomocy dla ciebie, to masz prawo przyjść do Boga. On jest największym Lekarzem. I wtedy...

I módl się; poproś, żeby ktoś modlił się nad tobą. Oni to czynią - powinni to czynić w każdym chrześcijańskim zborze. Prawdopodobnie modlą się i tutaj. Ja nie wiem. Lecz w większości miejscowości chrześcijanie modlą się o swoich chorych. Prezbiterianie i wielu innych mają wielkie kampanie uzdrawiania - hen na północnych terenach i w różnych częściach kraju. Modlą się o chorych i odnoszą wielkie sukcesy - prezbiterianie, luteranie, metodyści; wielu z nich.

Ich wielkie przebudzenie rozpoczęło się kampaniami uzdrawiania. A potem oni odstąpili od Tego, oczywiście. Przyjdzie do nich nowa grupa, grupa mężczyzn zejdzie się razem i zrobią podział tak, jak oni chcą, i potem odchodzą od Tego, rozumiecie, i wracają do ich wierzenia, podobnie jak faryzeusze i saduceusze w czasach Pana Jezusa.

Lecz obecnie każdy kaznodzieja jest zaproszony na nabożeństwo w niedzielę po południu, aby przyszedł i stanął razem ze mną, i pomógł mi, kiedy będziemy modlić się o chorych. Przyprawdźcie tu waszych chorych i cierpiących.

A zatem, pragniemy teraz, abyście znaleźli grzeszników, którzy jeszcze nie poznali naszego Pana, którzy sobie nie uświadamiają, że On nie jest martwy. On żyje. On nie jest martwy, ale żyje na wieki wieków. A On powiedział: „Dlatego, że Ja żyję, wy również żyć będziecie.” Jaka to obietnica, co za pocieszenie, kiedy widzimy, że ten czas przybliży się!

Wszyscy prawdziwi chrześcijanie wierzą, że drugie Przyjście Chrystusa jest blisko. Nie wiemy, jak bardzo jest jeszcze oddalone. Czy widzieliście, że Alaska miała dzisiaj kilka nowych trzęsień ziemi? Jedno z nich było tak mocne, jak to pierwsze, ledwie że nie pogrążyło jej. Wiecie, Jezus powiedział, że te sprawy będą się dziać tuż przed Jego Przyjściem.

I zapamiętajcie sobie, te sprawy, które widzicie dziejące się obecnie - Słowo zapowiedziało, że one będą się dziać tutaj, tak samo, jak On zapowiedział to trzęsienie ziemi. Więc dlaczego nie możemy po prostu złączyć nasze serca razem i połączyć je ściśle w Bożym Słowie, i wierzyć temu całymi naszymi sercami? W porządku.

Więc ubiegłego wieczora byliśmy... Wziąłem tekst o Abrahamie, kiedy on nazwał imię Pana, który zjawił mu się tam na górze, gdy on zamierzał złożyć w ofierze swego syna - nazwał Go imieniem Jahwe Jireh, które oznacza: „Pan obmyśli ofiarę dla Siebie.”

8 Dzisiaj wieczorem mam tutaj kilka miejsc Pisma i notatek, może dwa miejsca zapisane tutaj, które chciałbym wam przekazać. Módlmy się teraz ponownie na chwilę, zanim do tego przejdziemy.

Ojciec, modlimy się, żebyś Ty wziął Swoje Słowo... „Twoje Słowo jest Prawdą.” A Biblia mówi - Jezus powiedział: „Słowo jest Nasieniem, które zasiał siewca.” Uświadamiamy sobie teraz, że jeśli nasienie jest dobrym nasieniem, to ono ma zdolność kiełkowania. I jeśli to nasienie wypełniło swój plan zgodnie z wolą Bożą, to ono wydaje znowu kiełkujące nasienie. Kiedy Jezus był na ziemi, On był Winnym Krzewem. A Nasieniem, które On siał, było Jego Słowo, i wiemy, że ono jest zdolne do kiełkowania dzięki Jego Własnemu Życiu.

9 Wiemy również, że kiedy nasienie wpadnie do właściwej gleby - nie na skały, gdzie nie może zapuścić korzenia, nie między ciernie i osty, które by je zadusiły, lecz do dobrej, bogatej, żyznej wiary, to każde nasienie zrodzi według swego rodzaju.

Wiemy także, że każde nasienie, względnie obietnica Boża, zrodzi według swego rodzaju to, co ona obiecuje, jeżeli padnie na nie światło i jest we właściwej glebie, która została przygotowana, wszystkie kamienie zostały pozbierane i wyrzucone, a wszelkie korzenie gorzkości i samolubstwa, i obojętności, i zazdrości zostały z niej wypielone - te korzenie gorzkości, które wypuszczają żdźbła i czasami tak psują całą tą sprawę, którą Bóg usiłuje uczynić. Modlimy się, Boże, żeby tego nie było między nami, ale żeby dobre Słowo trafiło na dobrą glebę w nas.

Kiedy śledzimy tego wielkiego patriarchę Abrahama na naszej lekcji dzisiaj wieczorem, obyśmy mogli znaleźć naszą pozycję wiedząc, że jesteśmy potomstwem Abrahama dzięki wierze w Chrystusa. A zatem, chcemy oddawać chwałę i cześć Twojemu Własnemu Imieniu, bowiem prosimy o to w Imieniu Jezusa Chrystusa. Amen.

10 Powrócimy trochę do wczorajszego wieczora - do tej lekcji, której nauczałem ubiegłego wieczora. Mówiłem o tym, że znaleźliśmy początki Abrahama w 1. Mojżeszowej w 12. rozdziale. W gruncie rzeczy jego imię było wypowiedziane już w 11. rozdziale, kiedy jego ojciec wyruszył z Babilonu i zamieszkali w ziemi Ur, która była krajem Chaldejczyków.

A potem stwierdzamy również, że Bóg nazwał Abrahamem tego zwykłego człowieka, który nazywał się Abram. On wtedy nie był jeszcze Abrahamem. A jego żona Sarai, nie była jeszcze Sarą. Stwierdzamy więc, że Sarai i Sara były dwoma odrębnymi imionami. Również Abram i Abraham były dwoma odrębnymi imionami.

11 Stwierdzamy zatem, że mówiąc o tym doszliśmy wczoraj wieczorem aż do potwierdzenia, mianowicie Bóg potwierdził mu to przymierze, bo On chciał udowodnić Abrahamowi, że On dotrzyma Swojej obietnicy. Znajduje się to w 15. rozdziale 1. Mojżeszowej. Jest tam mowa o tym, jak Abraham został wywołany w czasie wieczora, żeby przyprowadził i uśmiercił cielę, względnie młodą jałówkę, również kozę i barana. Przebieraliśmy to wczoraj wieczorem, że były to dwie samice i jeden samiec. Prócz tego były uśmiercone dwa gołębie, względnie gołąb i synogarlica, które należą do tej samej rodziny; i zrozumieliśmy, co one reprezentują - one zawsze reprezentowały uzdrowienie. Ten fakt nie uległ nigdy zmianie. Uzdrowienie działo się zawsze dzięki wierze. Lecz to ubłaganie było oczywiście oddzielone od życia zwierząt i przeszło na ludzkie życie.

W Starym Testamencie, kiedy ktoś przychodził złożyć ofiarę, to on przyniósł krew. Bóg spotyka się z ludźmi tylko pod przelaną Krwią - to jest jedyne miejsce, na jakie On przychodzi, względnie kiedykolwiek przyjdzie. On nie spotka się z wami w waszym wierzeniu. On nie spotka się z wami w waszym wykształceniu. On spotka się z wami pod przelaną Krwią; to jest jedyne miejsce. Cały Izrael oddawał cześć pod krwią.

12 Stwierdziliśmy przy tym również i znaleźliśmy w historii, jak było zawierane przymierze przez ludzi; na przykład w krajach Orientu były różne sposoby zawierania przymierza. Dzisiaj czynimy to przez uściśnięcie dłoni, i tym podobnie, i mówimy: „Zapieczętujmy to!” Zaś w Japonii podczas zawierania

przymierza czy umowy rzuca jeden na drugiego sól.

I kiedy człowiek podróżuje po świecie, stwierdza, że większość świata jest nadal w tym samym stanie, w jakim był w ówczesnych czasach, szczególnie w krajach Orientu i na Wschodzie. Twoja Biblia staje się nową księgą, jeżeli kiedykolwiek udasz się do krajów Wschodu, na przykład do Jeruzalemu, do Palestyny, i tamtych krajów. Stwierdzicie, że Biblia jest napisana w... My tutaj jesteśmy Anglikami - ludźmi Zachodu, starającymi się zrozumieć tę Księgę po angielsku, więc jest to dla nas bardzo trudna sprawa. Jeżeli udacie się tam, stwierdzicie, że sprawy zawierania małżeństwa i wszystkie inne - one dzieją się dokładnie tak, jak działy się w czasach Chrystusa. Wiele spraw nie zmieniło się w ogóle od tamtych czasów - ich zwyczaje i sposoby postępowania.

13 A zatem, w tym stwierdzamy, że oni zawierali umowę w owych dniach w ten sposób, że sporządzili ją na kawałku skórki owczej albo jakiejś innej skóry. I oni zabili zwierzę i stanęli między jego dwoma połowami. Rozcięli tą skórę na dwoje, na której mieli tą umowę - ich słowa, rozerwali ją ot tak. [Brat Branham rozrywa kawałek papieru na dwoje - wyd.] I kiedy się ponownie spotkali, te kawałki musiały dokładnie pasować do siebie. Jeden kawałek pasował do drugiego tak, że tego nie można było zduplikować. Dlatego więc stwierdziliśmy w naszej lekcji ubiegłego wieczora, że tak właśnie Bóg potwierdził Abrahamowi swoje przymierze.

14 Więc Abraham - ta obietnica była dana Abrahamowi i jego potomstwu, które przyjdzie po nim. Nie tylko Abrahamowi, ale i jego potomstwu. A tym potomstwem, naturalnym potomkiem Abrahama był Izaak; lecz duchowym Potomstwem wiary Abrahama był Chrystus. Nie przez Izaaka był pobłogosławiony cały świat, lecz przez Chrystusa - Królewskie Nasienie był cały świat pobłogosławiony, bo On umarł za wszystkich ludzi, za wszystkie narody i wszystkich ludzi.

15 Widzimy teraz w tym przymierzu również, że On tam pokazał, co On będzie czynił - jak Bóg rozerwie na dwoje Jezusa Chrystusa. A to ciało zostało wskrzeszone i siedzi na prawicy Bożego Majestatu na Wysokościach, a Duch Chrystusa był zesłany z powrotem na ziemię.

Gdybyśmy mieli czas, moglibyśmy to udowodnić. Jeżeli jedno miejsce Pisma coś mówi, przechodzi to dalej przez całą Biblię. Jeżeli tak nie jest, to coś jest błędne. Stary Testament był tylko cieniem Nowego, zapowiadał To. Więc jeśli zrozumiecie ten cień, możecie również dobrze rozpoznać, co jest w Nowym. Więc tam właśnie on był, jest i będzie.

16 Zatem, ten Duch Chrystusa powrócił na Kościół, znowu dokładnie wypełnił Jana 15, gdzie On powiedział: „Ja jestem Winnym Krzewem, wy jesteście latoroślami.” A potem w ew. Jana 14, 12: „Kto wierzy we Mnie, sprawy, które Ja czynię i on czynić będzie” - te same sprawy, to samo dzieło. I tak dalej poprzez Pismo Święte! „Jeżeli pozostaniecie we Mnie, a Moje Słowa w was, proście o cokolwiek, a będzie wam to dane.” Wiele spraw, które Chrystus...

„Jeszcze krótki czas, a świat nie zobaczy Mnie już więcej. Świat - greckie słowo kosmos, które oznacza porządek świata „nie zobaczy Mnie już więcej. Lecz wy Mnie zobaczycie, bo Ja” - ja to zaimek osobowy - „Ja będę z wami, mianowicie w was aż do skończenia świata” - to czyni Jezusa Chrystusa tym samym wczoraj, dzisiaj i na wieki. On takim pozostaje. On wstał z martwych. „Świat - niewierzący nie zobaczą Mnie”. Oni Go nie rozpoznają. Lecz wierzący rozpoznają go, ponieważ On jest tym samym Jezusem, którym On był zawsze. On się nie zmienił. „Ten sam wczoraj, dzisiaj i na wieki!”

17 A jeżeli chodzi o to Słowo - wielu ludzi chce twierdzić, że Ono nie jest inspirowane. Pragnę tu teraz coś powiedzieć, co mi właśnie przyszło na myśl.

18 Nie jestem zwolennikiem tego, aby za kazalnica mówiono żarty. To nie jest miejsce dla żartowania. Tutaj obowiązuje szczerłość. I kiedy widzimy, że Dzień Pański przybliży się, powinniśmy być o tyle bardziej szczerzy.

Lecz pewnego razu opowiadano mi wydarzenie o pewnym młodym człowieku, który... Było to w Bostonie; on odszedł z domu. Miał znakomitą matkę - na początku tego wydarzenia i ta matka na pewno wiedziała, że jej syn ma powołanie w swoim życiu, by służyć Panu. I to powinno pomóc każdej matce, każdej prawdziwej matce, kiedy wie, że jej syn - że Bóg obdarzył ich synem, który będzie głosił Ewangelię. To powinno być wartościową rzeczą dla każdej matki. A więc ta biedna matka starała się czynić wszystko, co mogła, posyłała go na studia i do seminarium, aby otrzymał swoją promocję bakałarza.

19 Kiedy był z dala od domu, jego matka poważnie zachorowała. A więc ona, tak jak uczyniłby każdy chrześcijanin - oni zawołali lekarza. A ten lekarz oświadczył, że ma obustronne zapalenie płuc. I ten lekarz robił wszystko co mógł, aby jej pomógł wyjść z tego zapalenia płuc, ale nic nie skutkowało. Podawał jej różne lekarstwa - siarkę, penicylinę i tak dalej, aby uśmierciły ten zarodek w niej, ale one nie skutkowały. Stan jej zdrowia pogarszał się coraz bardziej. Posłali więc wiadomość do jej syna, który był daleko na południu w Asbury, Kentucky, w uczelni Wilmora, aby przyszedł ją odwiedzić, ponieważ mogła

niedługo umrzeć. A więc ten chłopak gotował się do podróży, ale następnego poranka otrzymał telegram: „Twojej matce jest o wiele lepiej. Czekaj na dalszą wiadomość.”

20 Chyba po roku ta matka miała sposobność zobaczyć się z synem. On wrócił do domu na wakacje, kiedy w uczelni nie odbywała się nauka. I on zapytał potem, gdy mieli już krótki czas społeczności, jaką powinni mieć syn z matką: „Matko, dowiedziałem się, że wyzdrowiałaś.” I rzekł; „Nie dowiedziałem się, jakie lekarstwo zastosował ci lekarz, że twój stan zdrowia polepszył się tak szybko.”

A ona odrzekła: „Synu, nie było to tak.” I powiedziała: „Wiesz, gdzie jest ta mała misja tutaj na rogu ulicy, ci ludzie chodzący tam...” On powiedział: „Tak, przypominam sobie.”

Ona powiedziała: „Jest pewna pani, która odczuła, że ma przyjść tutaj i prosiła mnie, czy pastor mógłby przyjść i modlić się o mnie. A więc, powiedziałam jej, że to jest w porządku.” Dalej powiedziała: „Pastor przyszedł i przeczytał mi z Biblii: „Jeżeli ktoś między wami jest chory, niech zawoła starszych i namażcie go olejkami, i pomodlają się o niego. A modlitwa wiary uzdrowi chorego.” I powiedziała: „Wiesz, on przeczytał to z Pisma Świętego i pomodlił się o mnie, i namaścił mnie olejkami. Następnego poranka poczułam się o wiele lepiej i lekarz pozwolił mi usiąść. Za parę dni byłam zupełnie zdrowa. Otóż, powiedział ... „O, chwała Panu!” Ona powiedziała: „Synu, powinienes...”

21 On powiedział: „Matko, ty zaczynasz postępować jak tamci ludzie.” I powiedział: „Słuchaj matko”. Dalej mówił: „Uczyliśmy się w szkole” i on to tam przeczytał - drugie miejsce Pisma, które on przeczytał, było w ew. Marka 16. „Te znaki będą towarzyszyć tym, którzy wierzą. Na chorych będą wkładać ręce, a oni wyzdrowieją.” I mówił: „Uczyliśmy się w szkole, że ew. Marka 16. od 9. wersetu nie jest inspirowana.” Dalej mówił: „Rozumiesz, ci ludzie nie chodzili do szkoły - większość z nich z tego zboru. Oni są niewykształconymi, poniekąd niepiśmiennymi ludźmi.” I powiedział: „Oni to myślą dobrze, niewątpliwie.” Lecz powiedział: „Uczyliśmy się w szkole, że od 9. wersetu został ten tekst po prostu dodany, prawdopodobnie przez Watykan, czy coś w tym sensie, ponieważ ta część nie jest natchniona.”

A matka odezwała się wielkim głosem: „Alleluja!” I powiedziała... On powiedział: „Matko! Otóż, co skłania cię do tego, że tak mówisz?”

Odpowiedziała: „Synu, pomyślałam sobie właśnie, że jeśli Bóg mógł uzdrowić mnie na podstawie nienatchnionego Słowa, to czego On mógłby dokonać przy pomocy rzeczywiście natchnionego Słowa?”

22 Tak samo jest z innymi obietnicami. „Proście o cokolwiek w Moim Imieniu, a Ja to uczynię.” „Jeśli powiesz do tej góry ‚Przenieś się’, a nie wątpisz w swoim sercu, lecz wierzysz, że to, co powiedziałeś stanie się, to możesz mieć to, co powiedziałeś”. „Kiedy się modlisz, wierz, że otrzymasz to, o co prosisz, a będzie ci to dane.” Widzicie, Ono jest całe natchnione, każda jego część.

23 Kiedy Morris Reedhead, znakomity znawca Pisma przyszedł do mego domu, otrzymał chrzest Duchem Świętym; i on upadł na mały stolik do podawania kawy w moim domu. On mi powiedział: „Bracie Branham, dowiedziałem się, że ty jesteś baptystą.”

Ja odrzekłem: „Otóż, ja jako młodzieniec byłem tylko ordynowany w misyjnym baptystycznym kościele; nie należę do niego.”

On zapytał: „Dobrze, a co ci zielonoświątkowcy, z którymi masz społeczność?” Odrzekłem: „Są to po prostu ludzie tacy jak ty i ja.”

On powiedział: „Dobrze, słuchaj - powiedział - czy uważasz, że oni mają naprawdę Ducha Świętego?” Odrzekłem: „Oczywiście.” On zapytał: „A co to kopanie nogami, stąpanie i krzyczenie?”

Odrzekłem: „Otóż, oni muszą gdzieś wypuścić parę przez gwizdek. Jeżeli jej nie zastosują do pracy, aby koła toczyły się...” Powiedziałem: „Powinienes ich po prostu nauczać, jak można ją zastosować, zamiast ich po prostu zdmuchnąć z drogi.” Zastosujcie ją do usługi - tą wiarę gdzieś na ulicy i usiłujcie pozyskać ludzi do Królestwa Bożego.

24 A on powiedział: „Otóż, widziałem, jak oni to wszystko czynią. Powiem ci, dlaczego jestem tutaj. Fajny chłopak z Indii ukończył swoje wykształcenie i szkoły.” I powiedział: „A kiedy wyruszałem do odjazdu, zabrałem go do samolotu, umieściłem go w samolocie, aby mógł wracać za morze. Powiedziałem mu: ‚Synu, teraz masz już wykształcenie, wracasz do swojego ludu...’ Myślę, że on studiował tam - nie wiem - myślę, że elektronikę.

I kiedy wyruszał z powrotem do domu, on mu powiedział: „Dlaczego nie zostawisz tego starego martwego proroka Mahometa, abyś mógł przyjąć prawdziwego zmartwychwstałego Jezusa Chrystusa do swego serca?” A tamten odpowiedział: „Proszę pana, chcę pana o coś zapytać.”

25 Zapamiętajcie sobie, było to w jednej z największych biblijnych szkół, fundamentalnych szkół, a on był jednym z jej nauczycieli.

Tamten zapytał: „Cóż większego mógłby dla mnie uczynić wasz Jezus, niż może uczynić mój prorok?”

On powiedział: „Otóż, mój Jezus może ci dać Żywot Wieczny.”

On powiedział: „Mój drogi, Koran daje tą samą obietnicę.” Koran jest Biblią mahometan, wiecie. Powiedział: „On obiecuje to samo.” On powiedział: „Otóż, tak - ja...”

Powiedział: „Wiesz, Koran nie obiecuje niczego. Mahomet nie obiecał niczego innego, prócz życia po śmierci.” On powiedział: „Jezus obiecał wam nauczycielom, że „Te znaki i cuda będą towarzyszyć.” Powiedział: „Tak właśnie powiedział Jezus.” I on powiedział: „My czekamy, by zobaczyć, jak wy kaznodzieje będziecie je manifestować.” Pomyślcie o tym!

26 On mi powiedział: „W tej chwili uświadomiłem sobie, że nie mam do czynienia z byle chłopakiem. Poznałem, że on wiedział, o czym mówi.” On może robił z siebie kogoś. Lecz to jest dobry sposób, jak to trzeba czynić. Niech tylko wróg skoczy na ciebie raz w ten sposób, a potem nie wie, gdzie się ma podziąć. Rozumiecie? „Uświadomiłem sobie, że to nie był byle chłopak.”

Więc on mu powiedział: „Dobrze, popatrz tutaj. Jezus powstał z martwych.”

Tamten odrzekł: „Czy naprawdę?” I powiedział: „Mieliście dwa tysiące lat, aby to udowodnić, lecz ani dwie trzecie ludzi na ziemi nie słyszało w ogóle o Nim. Więc co się z wami dzieje, ludzie?” I powiedział: „Niech tylko Mahomet zmartwychwstanie, a cały świat dowie się o tym w ciągu dwudziestu czterech godzin.” I to się zgadza.

27 Widzicie, oni mają konia stojącego u jego grobu. Widziałem go tam. Oni tam zmieniają strażę co cztery godziny, oczekując, że on wstanie z martwych. Jest to przedobraz tego, że on pojedzie na białym koniu, rozumiecie, aby pokonać świat.

A więc on powiedział: „Niech on wstanie z martwych, a cały świat będzie o tym wiedział.”

On powiedział: „Otóż, Jezus wstał z martwych.” Dalej powiedział: „Wasz prorok jest w grobie.” On zapytał: „Jak wiesz, że On wstał z martwych?” Nauczyciel powiedział: „On jest w moim sercu.” Tamten rzekł: „Również Mahomet jest w moim sercu, proszę pana.”

Nauczyciel powiedział: „Lecz ja mam radość i pokój.” Tamten odrzekł: „Proszę pana, mahometanizm może przedłożyć tyle samo psychologii, co chrześcijaństwo.” I oni tak czynią. Mielibyście ich słyszeć jak wydają okrzyki i krzyczą. Zgadza się. „Przedkładają tyle psychologii, co chrześcijaństwo.” Dalej mówił: „Otóż, co masz na myśli, kiedy powiedziałaś, że Jezus obiecał wam wszystkie te rzeczy?” I rzekł: „Przypuszczam, że powołujesz się na ew. Marka 16.” On powiedział: „Tak, to jest jedno z nich. Nie wszystkie razem, lecz to jest jedno z nich.”

28 „Jezus powiedział - ostatnie słowa, które On powiedział Swemu Kościołowi: „Idźcie na cały świat, rozumiecie, i głoscie Ewangelię; a te znaki będą towarzyszyć wierzącym.” Jak długo? „Do całego świata, wszelkiemu stworzeniu. Jeżeli będą wkładać swoje ręce na chorych, oni wyzdrowieją.” To są ostatnie słowa, które On powiedział - według waszego Pisma..

On powiedział: „Hm, rozumiesz, to jest po prostu...” Powiedział: „Widzisz, ta część Słowa nie jest inspirowana.” I powiedział: „On tego tak naprawdę nie myślał. To nie było...”

29 Tamten zapytał: „To nie jest inspirowane?” I rzekł: „Jakaż Księgę to czytasz?” I powiedział: „Cały Koran jest inspirowany.” Hm! To było pokonanie słabości teologii - wymyślonej przez ludzi teologii, która nie ma tego Ducha, aby się mogła przeciwstawić takim sprawom.

Słuchajcie, co powiedzieli hebrajscy młodzieńcy: „Nasz Bóg może nas wyzwolić z tego ognistego pieca, niemniej jednak my nie będziemy się kłaniać temu posagowi. Potrzeba nam ludzi, którzy mają odwagę. Człowiek, który uwierzył Bogu, jest zawsze pełen odwagi i wierzy w nadprzyrodzone rzeczy. Człowiek, który wierzy Bogu!

30 Pan Reedhead powiedział: „Ja byłem zbity z tropu, bracie Branham, zachnąłem się i nie mogłem odpowiedzieć temu mężczyźnie.” On rzekł: „Postanowiłem w moim sercu, że przyjdę cię odwiedzić - po tym zajściu - i zapytam się, jak się właściwie mają te sprawy.” I powiedział: „Oto jestem. Jeśli Duch Święty...”

Powiedział: „Bracie Branham, moja matka posyłała mnie do szkoły. Kiedy otrzymałem tytuł bakałarza, myślałem sobie, że to jest dokładnie...” Ja odrzekłem: „Wiem, co masz na myśli.”

Powiedział: „Potem pewnego dnia zdobyłem promocję bakałarza i myślałem sobie, że wtedy właśnie znajdę Chrystusa. Nie było go tam, kiedy otrzymałem mój tytuł doktora.” I powiedział: „Mam promocji i honorowych doktoratów wystarczająco dużo, że mógłbym nimi pokryć twoje ściany tutaj, ale gdzie w tym wszystkim jest Chrystus?”

Ja mu powiedziałem: „Kim ja jestem, abym mógł powiedzieć, że nauczyciele się mylą? Lecz nie o tym my mówimy. Jest to Osoba, Chrystus, którego musisz poznać.”

Otóż, ten człowiek urządza wielkie kampanie wszędzie. A doktor Lee Vayle, siedzący tam, który jest moim dobrym przyjacielem, jest również jego przyjacielem. I on odnosi wielkie sukcesy modląc się o chorych i urządzając wielkie ewangelizacje i tym podobnie. Dzieje się to dlatego, że ten człowiek uwierzył.

31 Widzicie teraz tego Ducha, który był w Chrystusie, w ciele - Jezusa, który jest Bogiem, Emanuelem. Duch Święty, Bóg, zstąpił w Chrystusie i On stał się „Bogiem z nami.” A potem On był... Było to dlatego, aby nas odkupił; Jego Krew została przelana.

W Starym Testamencie, kiedy czciciel przyszedł i położył swoje ręce na swoją ofiarę, kapłan przeciął jej gardło. Czyciel trzymał tą ofiarę swoimi rękami i czuł, jak jej gardło było przecinane i mały baranek umierał. Jego krótka wełna była zbroczona jego krwią, również ręce wierzącego były zbroczone krwią, i tak dalej, a krew była chwyтана do naczynia, aby potem została spalona na ołtarzu. Wierzący uświadamiał sobie, że to on miał umrzeć za swój grzech, ale ten baranek umierał zamiast niego. Lecz życie, które było w tej krwi, nie mogło przejść na czciciela, ponieważ była to krew zwierzęcia, które nie ma duszy. Lecz w... Dlatego było to na przypomnienie grzechu, ustawicznie.

32 Lecz teraz, Jezus będąc Emanuelem, a Życie Boga było w Nim i Ono przychodzi z powrotem; nie tylko Życie człowieka, lecz Samego Boga w postaci Ducha Świętego. Ono powraca i czyni was synami i córkami Boga. Potem jesteście synami i córkami. A potem, kiedy jesteście przerażony i czujesz się mizernie i odczuwasz kaźń, którą przechodził Jezus - szydono z Niego, naśmiewano się, Jego usługa była nazwana działaniem diabła - Belzebuba i naśmiewano się z Niego, kpili sobie z Niego religijni przywódcy i odrzucili go. „On przyszedł do Swoich własnych, ale Jego własni nie przyjęli Go.” I On musiał przechodzić przez takie sprawy. A potem musiał złożyć w ofierze na krzyżu Swoje Życie, by odkupić tych, których Bóg przejrzał. Odkupić - przyprowadzić ich z powrotem do tego stanu, z którego upadli. Zatem, Bóg uczynił to w tym celu, aby mógł zesać Ducha Świętego z powrotem na Kościół - na ludzi, na wierzących. On jest tylko dla wierzących.

33 On nie jest dla niewierzących. Oni go nigdy nie zobaczą. Oni są martwi, już od początku.

Spójrzcie na tych faryzeuszy, kiedy oni zobaczyli, jak Jezus uczynił właśnie ten znak, który miał być znakiem Mesjasza.

Spójrzcie na Piotra, on temu zaraz wierzył. I Natanael uwierzył w to zaraz. Uwierzyła temu niewiasta przy studni, także ślepy Bartymeusz. Wszyscy, którzy to przyjęli, uwierzyli temu.

Lecz ci przełożeni stali tam i mówili: „To jest Belzebub, zły duch, jakiś figiel albo sztuczka.”

Jezus powiedział: „Jeśli to powiecie przeciwko Mnie, Ja wybaczę wam”, bo ofiara nie była jeszcze złożona, „lecz kiedy przyjdzie Duch Święty i będzie czynił to samo, to jedno słowo przeciwko Niemu nie będzie wybaczone ani w tym świecie, ani w tym, który ma nastać.”

Dlaczego tamci nie mogli temu uwierzyć? Jezus powiedział: „Wy jesteście z waszego ojca diabła i jego uczynki czynić chcecie.” To było właściwe stwierdzenie.

34 Wierzyć Słowu oznacza przyjąć Słowo i pozwolić, żeby Ono stało się Życiem. Otóż, Bóg pokazywał tam, jak On potwierdza to przymierze. Musiało się to dziać w ten sposób. Kościół! Nie organizacja, denominacja; lecz indywidualny człowiek i Bóg stali się tym samym Duchem. Taki był Boży zamiar na początku.

Adam i Ewa byli tym samym duchem. Biblia mówi w 1. Mojżeszowej, 1, 27: „Na podobieństwo Boga...” Bóg jest Duchem. „Na podobieństwo Boga stworzył go; jako mężczyznę i kobietę stworzył On ich” - w postaci ducha, który był w Bogu. I Adam miał troszczyć się o kraj, tak samo jak Duch Święty powinien prowadzić Kościół obecnie. Mimo wszystko człowiek nie był w ciele, a był zarazem męską i żeńską osobą, ponieważ był to ten sam duch.

35 Potem Bóg stworzył człowieka z prochu ziemi i uczynił go w postaci zwierzęcia. Boviem my jesteśmy obecnie zwierzętami, wiemy to. Jesteśmy przecież ssakami. A ssak to ciepłokrwiste zwierzę, więc my jesteśmy na podobieństwo zwierzęcego życia.

A potem Bóg wyjął żebro z Adama, nie coś... Kobieta jest ubocznym produktem mężczyzny, nie była dokładnie w oryginalnym stworzeniu. On wyjął żebro. Rozdzielił to fizyczne ciało i wyjął żeńskiego ducha z Adama i włożył go do Ewy. I tak powstał mężczyzna i kobieta.

I jeżeli oni nie pozostają na swoich miejscach, to są poza swoim właściwym stanem. Więc nastąpiło gdzieś wypaczenie. Kiedy kobieta chce wyglądać jak mężczyzna albo mężczyzna chce postępować jak kobieta, to coś gdzieś jest nie tak. Oni wyszli z ich właściwego stanu.

36 Zauważamy to u Rebeki i Izaaka, oni byli krewni, rozumiecie, lecz to było przedobrazem naturalnego potomstwa Izraela. Ale przez wiarę Chrystus wystąpił na widowni, a nie było to w tym naturalnym zakresie.

Podobnie jak znak był naniesiony, krew była na nadprożu hen w Egipcie. Bez względu na to, jak bardzo byli obrzezani, jak wiele przymierza oni mieli, ten znak musiał być okazany, inaczej przymierze było anulowane. Oczywiście. „Kiedy ujrzę krew, ominę was.”

Obecnie tym Znakiem nie jest Krew; jest nim Życie, które było w tej Krwi, Duch Święty. I to jest to... Nie ważne, jak bardzo religijnym jesteś; dopóki nie przyjąłeś Ducha Świętego, to zginiesz. To jest jedyna droga. Nie ma miejsca Pisma Świętego, które by polecało coś innego, tylko to jedno: „Nie zasmucajcie Bożego Ducha Świętego, którym jesteście zapieczętowani aż do dnia waszego odkupienia.” Efez. 4,30.

37 Zważajcie teraz, wracamy do tego, bo to wskazuje na to, że Adam i Ewa byli jedno na początku. Małżonek i żona powinni być ciągle jedno.

Jednakowoż oni oddzielili się do odrębnych ciał i wtedy właśnie Ewa upadła. Upadła! Dlaczego? Nie uwierzyła Słowu - każdej Jego części. Niektórzy ludzie potrafią przyjąć jedną część Słowa, lecz nie Jego resztę. Ono całe musi być tam wewnątrz. Rozumiecie? Rozumiecie? Ona po prostu zwątpiła w jedną Jego część. A jeśli wszelkie choroby i kłopoty, które przeżywaliliśmy obecnie, przysły na skutek tego, że jedna kobieta zwątpiła jednej części z Niego, jak możemy powrócić inaczej, niż wierzyć Mu całemu i przyjąć Je całe. To był ich... Oni byli ufortyfikowani przez to Słowo. Kiedy oddzielili się w ciele, oni upadli. Ona upadła z powodu jednego słowa. Widzicie? Obserwujcie, czego ona wyglądała.

38 Obecnie tak wielu ludzi po prostu chce lepszego, wytwornego sposobu postępowania, chcą iść łatwiejszą drogą. Nie chcą konfrontować się z tą Sprawą, która jest położona przed nimi. Gdyby to uczynili, to zostaną wyłączeni z ich organizacji; zostaną ekskomunikowani, jeśli trochę o tym myślą.

Czy nie wiecie, że „Wszyscy ludzie będą mówić o was źle, fałszywie oskarżając - z powodu Mnie. Radujcie się niezmiernie, albowiem wielka jest nagroda wasza w Niebiosach, albowiem tak prześladowali proroków, którzy byli przed wami. A wszyscy, którzy żyją bogobojnie w Chrystusie Jezusie, prześladowani będą.”

39 Więc co jeszcze chcielibyśmy, aby On powiedział? Moglibyśmy podać tysiące Słów z Pisma Świętego, dotyczących tego; moglibyśmy je śledzić od 1. Mojżeszowej do Objawienia.

Bowiem wszystko, co mamy dzisiaj, rozpoczęło się w 1. Mojżeszowej. Jest to rozdział mówiący o nasieniu. Wszelka niewiara i wszystko zaczęło się właśnie tam. Kościół miał tam swój początek. Wszystko rozpoczęło się tam. Są to jakby dwa winne krzewy, podrabiające jeden drugiego i rosnące w górę niemal tak samo.

40 Podobnie jak Moab, a również Mojżesz. Tam pojawił się Izrael, niewielki; nie był denominacją ani żadnym państwem. A w narodzie Moaba mieli tą samą ofiarę. Była to fajna denominacja, wszyscy ich dygnitarze wyszli i składali tą samą ofiarę. Usiłowali o... Ich biskup, Balaam, przyszedł tam, aby przeklinać to, co Bóg błogosławił. Oni sobie myśleli: „O ci odszczepieńcy! Oni nie mają nawet własnego kościoła; i tak było. Oni są po prostu tułaczami.”

A On powiedział: „Lecz oni nie dosłyszeli tego okrzyku Króla w obozie. Nie dostrzegali tego, że Boże uzdrowienie działało wśród nich - dzięki temu miedzianemu węzowi. I była tam uderzona Skąła, która dawała im życie! Okrzyk Króla w obozie!”

On Tego nie dostrzegał - ten ślepy biskup. A jednak on zasadniczo postępował tak samo jak Mojżesz: Siedem ołtarzy, siedem ofiar, nawet ofiarowali baranka, co mówiło o przyjściu Chrystusa.

41 Lecz Bóg nie potrzebuje nikogo, aby Go wykładał. On jest Swoim własnym wykładowcą. On daje obietnicę, potem On ją urzeczywistnia, i to jest wykład tej obietnicy. Nikt tego nie musi wykładać. Bóg nie prosi o to nikogo. „Biblia nie podlega własnemu wykładowi.” Każdy próbuje mówić, że To oznacza to i tamto. Niech Bóg mówi Sam za Siebie. On właśnie to czyni. On dał obietnicę; On stoi za nią. On to czyni dla wierzących.

Lecz niewierzący nie otrzymują niczego. Nie jest to dla nich. Oni są martwi - od początku. Nie byli tam nigdy reprezentowani. Nie ma w nich niczego. Są martwymi łuskami. Wy przecież nie chcecie być takimi. „Bądźcie napełnieni Duchem!”

42 Zauważcie, On oddzielił Ewę z Adama, a ona upadła. Adam poszedł z nią. Otóż, „Adam nie był zwiedziony”. Ewa została zwiedziona. Lecz Adam - pierwszy Adam był również Bożym synem. I on wyszedł razem z Ewą, bo ją miłował; starał się przyprowadzić ją z powrotem, ponieważ ją miłował.

Chrystus uczynił to samo - by Ją odkupić z powrotem. Do czego? Do Słowa. Co było powodem upadku? Chodziło o Słowo - niewiara w Słowo, w całe Słowo. Więc Chrystus przyszedł, aby mógł stać się

Jednym z nas; Jego Życie w nas, aby była kontynuacja Słowa. „Na początku było Słowo, a Bogiem było Słowo. A Słowo ciałem się stało i mieszkało między nami. Ten sam wczoraj, dzisiaj i na wieki.” Ten sam Bóg! Dlatego właśnie On przyszedł - aby to uczynić.

Stwierdzamy teraz w tym procesie kształtowania, że On odkupił nas znowu dla Siebie, odkupił te krnąbrne dzieci, które były rozproszone w różnych kostnicach, aby powróciły na nowo do Słowa, z powrotem do zidentyfikowanego Słowa.

43 Otóż, ci Żydzi, gdy Jezus przyszedł, oni mogli powiedzieć: „My mamy Słowo. Mamy Słowo. Oto, co powiedział Mojżesz. My jesteśmy uczniami Mojżesza.” Jezus, mając ledwie dwanaście lat, dyskutował z nimi. A potem, gdy... Widzicie, to właśnie czyni z Tym człowiek.

Jezus powiedział: „Jeżeli Ja nie czynię spraw Mojego Ojca, to Mi nie wierzcie. Albowiem te sprawy, które polecił Mi czynić Ojciec, świadczą o tym, Kim Ja jestem.”

Kto? Każdy człowiek, który jest posłany od Boga - Bóg poświadcza te sprawy, które On wyznaczył mu do wykonania. Jeżeli tak nie jest, jeżeli Pismo nie wspiera tego, zostawcie to w spokoju.

44 Nawet w Starym Testamencie ludzie mieli sposób, jak poznać, czy to jest prawdą czy nie. Oni wzięli sobie tego, który miał sny, albo który miał prorocтва, czy ktokolwiek to był - oni zabrali ich przed Urim Tummim. To była nadprzyrodzona Światłość.

Bóg jest zawsze nadprzyrodzony - działa w nadprzyrodzonej sferze. Jak długo jest tam Bóg, jest tam to nadprzyrodzone, jeżeli to jest Jahwe Bóg.

I potem, nie ważne, jak dobrze brzmiał ten sen, jeżeli nie odzwierciedlał się na tym Urim Tummim, było to błędne.

Obecnie stare kapłaństwo linii Aarona zostało zniesione, lecz mamy ciągle Urim Tummim. Jest to objawienie Jezusa Chrystusa, objawiające Go w tym Słowie. A wszystko, co jest sprzeczne z tym Słowem, nie jest Bogiem; jest to sprzeczne z Nim. Lecz Bóg mówi za Samego Siebie. On identyfikuje Sie z Swoim Słowem. Oto, gdzie Jezus pokonał szatana. „Jest napisane...”

45 Potem szatan przyszedł tam ponownie i powiedział to znowu. On powiedział: „Tak, jest również napisane...” Lecz kiedy on przyszedł tym razem, zetknął się z wysokim napięciem. Tym razem przypaliło mu to jego skrzydła. On zaraz odskoczył od tego.

On powiedział: „Jest napisane: 'Nie samym chlebem żyć będzie człowiek, lecz każdym Słowem, które wychodzi z ust Bożych.' Idź precz ode Mnie, szatanie!” Widzicie?

Zauważcie, co się stało. Bóg zawsze identyfikował Samego Siebie przez Swoje obiecane Słowo. Gdyby tamci faryzeusze obejrżeli się do tyłu, Mojżesz powiedział: „Pan, wasz Bóg wzbudzi wam Proroka, podobnego do mnie.” To było w Piśmie Świętym.

Więc nic dziwnego, że Jezus dziękował Ojcu, mówiąc: „Dziękuję Ci, Ojcze, że zakryłeś te sprawy przed mądrymi i roztroprnymi, a objawiłeś Je niemowlętom, które będą się uczyć.”

On powiedział Piotrowi owego dnia, kiedy przyszli do miasta - On powiedział: „Za kogo ludzie uważają Mnie - Syna człowieczego?”

Jeden z nich powiedział: „Ty jesteś Eliaszem”, a drugi powiedział: „Ty jesteś Mojżeszem” i tak dalej. On powiedział: „Lecz to nie jest pytanie, które wam zadałem.” Piotr powiedział: „Ty jesteś Chrystusem, Synem żyjącego Boga.”

On powiedział: „Błogosławiony jesteś Szymonie, synu Jonasza, bo ciało i krew nie objawiły ci tego. Nie nauczyłeś się tego w seminarium, nikt nie nauczał cię tego, lecz jest to objawienie.” O, moi drodzy! „Na tej skale Ja zbuduję Mój Kościół, a bramy piekieł nie przemogą Go” - tego objawienia, względnie identyfikacji Jezusa Chrystusa. On powiedział: „Jeżeli Ja nie czynię dzieł Mojego Ojca, to Mi nie wierzcie.”

46 Podróżujmy teraz dalej. Znajdujemy Go... Przejdźmy teraz do 17. rozdziału. Znajdujemy Go tutaj w 17. rozdziale, gdzie On zjawił się Abrahamowi po potwierdzeniu tego, pokazując, co On ma zamiar uczynić.

A teraz, pamiętajcie, Duch przychodzi na to. I ten Duch, który jest w Kościele, w faktycznym Kościele, w prawdziwym Kościele, w Bożym Kościele - w Bożych ludziach; Duch, który jest w nich dalej, jest tym samym Duchem, który był w Chrystusie i dał obietnicę: „Sprawy, które Ja czynię, i wy czynić będziecie.”

47 Przypomnijcie sobie, pewnego razu w czasie ukrzyżowania - tuż przedtem oni zawiązali Mu twarz szmatą, uderzali Go po głowie trzcina i mówili: „Nuże, jeśli jesteś Synem Bożym... Jeśli jesteś prorokiem, powiedz nam. Prorokuj proroku!” Podawali sobie ten kij i mówili: „Mów nam, kto cię uderzył.” Widzicie

tego diabła? Rozumiecie?

Diabeł powiedział: „Dowiedziałem się, że jesteś wielkim cudotwórcą. Zamień te kamienie w chleb. Pozwól mi zobaczyć, jak to czynisz. Ja będę Ci wierzył, jeżeli to tak uczynisz, jeśli zamienisz te kamienie w chleb. Ja będę wierzył. Na pewno uwierzę.”

48 Pewien człowiek powiedział mi niedawno: „Czy możesz wykazać się jedną osobą, która została uzdrowiona, i masz orzeczenie lekarza odnośnie tego?”

Ja odrzekłem: „O łaski, człowieku, zamknij usta. Na litość Boską!” Powiedziałem: „Przyprowadzę ci setki lekarzy.” On odrzekł: „Mam tysiąc dolarów, które czekają na ciebie, jeżeli ich przyprowadzisz.”

Więc przyprowadziłem mu lekarzy, poświadczających te przypadki. On powiedział: „Otóż, te pieniądze są w...”

Powiedziałem: „Ja chcę te pieniądze na misyjne wydatki. Wyślemy do zamorskich krajów kogoś, kto wierzy Ewangelii.”

On odrzekł: „Dobrze, pozwól, że wezmę małą dziewczynkę, i stanę z moimi braćmi wokół i utniemy jej rękę, a potem ty uzdrowisz ją wprost tutaj przed nami; i my ci uwierzmy.”

Ja powiedziałem: „Ty potrzebujesz uzdrowienia umysłu.” Zgadza się, dokładnie. Mężczyzna tak bardzo opętany diabłem!

Tym samym, który powiedział: „Jeżeli jesteś Synem Bożym - jeśli Nim jesteś, zstąp z krzyża.” O, przecież sama Biblia mówiła, że On musiał zawisnąć na krzyżu!

Kajfasz powiedział: „Innych ratował, a Siebie Samego nie może.” Nie uświadamiał sobie tego, ale był to największy komplement, który Mu powiedział. Gdyby On ratował Samego Siebie, nie mógłby zbawić innych. On musiał wydać na śmierć Samego Siebie.

Oczywiście, On wiedział, kto Go uderzył, lecz On nie robił klauna diabłu. Bóg nie jest klaunem. On nie robi klauna diabłu. Jego dzieła są posłane tym, którzy wierzą, nie po to, by sobie z nich żartowano.

49 Zauważcie, On zjawił mu się, kiedy miał dziewięćdziesiąt dziewięć lat, a objawił mu się w Imieniu Wszchemogącego Boga. To imię w hebrajskim języku brzmi El Shaddai.

Otóż, Bóg ma siedem złożonych zbawczych imion. My to wiemy. I nie możesz ich oddzielić od Chrystusa. Nie można ich oddzielić. Chrystus wypełnił znaczenie każdego z tych złożonych zbawczych imion. Czy temu wierzycie? [Zgromadzeni mówią: „Amen” - wyd.] Czy wierzycie, że On jest Jahwe Jireh - „Pan obmyślił ofiarę”? [„Amen.”] A co Jahwe Rapha - „Pan uzdrawia wszystkie twoje choroby”? [„Amen.”] A gdyby to nie dotyczyło Chrystusa, to On nie był Jahwe Jireh. Więc nie możecie tego rozdzielić - cała ta sprawa jest wzajemnie powiązana i tutaj to macie. On nie może być Jahwe Rapha, jeżeli nie jest Jahwe Jireh, tak samo nie może być Jahwe Jireh, jeżeli nie jest Jahwe Rapha. „On był zraniony za nasze przestępstwa, Jego sinościami jesteśmy uzdrowieni.” Nie można odnośnie tego argumentować.

50 Więc stwierdzamy tutaj, że On zjawia się w Imieniu El Shaddai - „Bóg Wszchemogący”. W rzeczywistości to słowo - żydowskie słowo shad, s-h-a-d, niektórzy wymawiają je „shade”. Shad znaczy tyle co „piers” - jak pierś kobiety. I On zjawił mu się w imieniu El Shaddai, które jest w liczbie mnogiej - mający piersi. Jam jest Bogiem mającym piersi. Abrahamie, mający dziewięćdziesiąt dziewięć lat - chodź przede Mną! Bądź doskonały, wierz Mojemu Słowu! Po prostu wierz nadal! Ja ci dałem obietnicę, kiedy miałeś siedemdziesiąt pięć lat; tutaj ją masz. Upłynęło dwadzieścia cztery lat od czasu, kiedy ci dałem tą obietnicę. „I jakim pocieszeniem było to dla tego starego człowieka, mającego dziewięćdziesiąt dziewięć lat. Jego siły ustały, a tutaj Bóg stał przed nim i powiedział: „Ja jestem El Shaddai. Ja jestem Bogiem mającym piersi.” Amen. „Czerp swoją siłę ze Mnie. Ja jestem twoją siłą.”

Tak jak Stary i Nowy Testament; Bóg mający pierś. „Jam jest Bogiem mającym pierś, czerp swoją siłę ze Mnie.”

Podobnie jak niemowlę, które jest chore, rozdrażnione; jest chore, słabe, przylgnie do piersi swojej matki i karmi się; ciągnie swoją siłę z matki. Innymi słowy: „Abrahamie, jesteś dla Mnie nikim więcej niż dzieckiem.” Miał dziewięćdziesiąt dziewięć lat, nie był to długi czas - jego życie.

Zapamiętajcie sobie, Jezus był ukrzyżowany, jakby to było wczoraj. Tysiąc lat na ziemi to jeden dzień u Boga. Rozumiecie, tak jakby On został ukrzyżowany wczoraj.

51 Zauważcie: „Jam jest El Shaddai. Ty jesteś małym, słabym dzieckiem, lecz przylgnij do Mojej piersi, do Mojej obietnicy, i karm się; czerp ze Mnie swoją siłę. Jam jest Stworzycielem, który rozpostarł niebiosa i umieścił na orbicie ziemię, umieścił gwiazdy na ich miejscach. Czy dla Boga jest coś zbyt wielkiego? Jam jest El Shaddai, a ty jesteś Moim dzieckiem. Chociaż jesteś słaby, a Ja pozwalam, abys

był w takim stanie, by zobaczyć, co ty uczynisz w tej sprawie. Ja ciebie kładę jako przykład dla ludzi, którzy będą żyć po tobie, dla tych, którzy będą wierzyć Mojemu Słowu. Ja będę stał za Nim. Nie ważne, ile będzie to wymagać, jak długo to potrwa, Ja to uczynię. Ja będę Je wspierał. El Shaddai! Ciągnij swoją siłę ze Mnie." O, mówisz: „Gdybym tylko mógł uwierzyć...”

On jest ciągle El Shaddai. On jest ciągle Bogiem mającym piersi - Stary i Nowy Testament. Tylko czerp swoją siłę z Niego, o tak, i wszystko, czego potrzebujesz. Niemowlę nie potrafi sobie pomóc, ono musi czerpać swoją siłę z matki; jedynie w ten sposób może otrzymać swoją siłę. Jedynie w ten sposób może wierzący otrzymać swoją siłę - musi czerpać ze Słowa Bożego. Ono jest jego siłą, Bóg mu to obiecał. Stań przy nim i wierz Mu!

52 Nie tylko małe niemowlę jest tutaj reprezentowane, kiedy jest chore i rozdrażnione. Matka może przyłożyć je do swojej piersi i ono zacznie ssać z niej swoją siłę. Kiedy się karmi, jest zadowolone.

Tak właśnie jest z prawdziwym dzieckiem Bożym. Bez względu na to, co mówi sceptyk, w cokolwiek on wierzy. Jeżeli Mu naprawdę wierzysz, Jezus nie może kłamać. Jesteś zaspokojony, bo To jest objawione tobie. Masz obietnicę i nic nie może jej powstrzymać. „Na tej skale Ja zbuduję Mój Kościół”, rozumiecie, na duchowym objawionym Słowie Prawdy.

53 Kiedy czekasz, odpoczywasz w swojej wierze, weź Bożą obietnicę. „Ja Ci wierzę, Panie. Ty obiecałeś dać mi chrzest Duchem Świętym. Ja odpoczywam na Twojej obietnicy we wierze. Moja wiara, którą mam w Ciebie - ja czerpię z mojego źródła, dla mojego dobra, dla mojego zdrowia, z Twojego źródła, ze Słowa.

„Nie samym chlebem żyć będzie człowiek, lecz będzie czerpał swoją siłę z piersi Boga.” Z każdego Słowa, które wychodzi z ust Bożych otrzyma swoją siłę, bowiem Ono wychodzi z ust Bożych - Słowo.

54 Podobnie jak Abraham - on odpoczywał. On żył razem z Sarą od czasu, gdy była młodą dziewczyną. Była to jego przyrodnia siostra i on

żył z nią i poślubił ją. A ona miała... Była niepłodną. Nie miała dzieci. I tutaj ona jest ponownie, a miała już... Jeżeli on miał dziewięćdziesiąt dziewięć lat, to ona miała osiemdziesiąt dziewięć lat. „Lecz Abrahamie, odpoczywaj we wierze z Mojego Słowa. Ja dam ci obietnicę, że Ja to uczynię. Jam jest El Shaddai. Jestem Bogiem mającym piersi dla Moich dzieci, którzy wierzą.” Jeśli nie chcesz się karmić, to nie mów już nic o tym, rozumiesz. Lecz jeśli jesteś dzieckiem, to się karmisz; odpoczywasz w każdej obietnicy!

55 Zauważcie, prawdziwa wiara odpoczywa na solidnej skale obietnicy z Bożego Słowa. Ona się nie zmienia. Prawdziwa wiara jest zakotwiczona.

Podobnie jak gwiazda polarna; gwiazda polarna jest punktem orientacyjnym dla każdego kapitana okrętu. Kompas wskazuje mu tylko na tą gwiazdę polarną. A Bóg - Słowo, jest dla każdego chrześcijanina gwiazdą polarną. Jeżeli jesteś zgubiony, Duch Święty wskazuje ci na Słowo. On nie będzie cię kierował do niczego innego. Wszystkie inne izmy, itd, a chrześcijaństwo miesza się w to, cokolwiek to jest, to jest podobne do świata, który przenosi się, zmienia te gwiazdy, ale nie może zmienić polarnej gwiazdy. Tak samo nic nie może zmienić Słowa Bożego. Zakotwicz się w Nim, trzymaj się Go!

Zatem, prawdziwa wiara nie może zostać zachwiana przez jakieś wierzenia, czy doktryny wymyślone przez ludzi albo przez niedowiarstwo. Trzyma się ściśle Słowa - prawdziwa wiara w Słowo.

Czy możesz oprzeć swoją wiarę na czymś innym niż na Słowie? Jeżeli Bóg tak powiedział, trzymaj na Tym swój palec, bo To jest prawdą. Nie może się to zachwiać. Wtedy czerpiesz z Bożej Księgi jak z piersi, z Biblii - Jego atrybuty - to, co On obiecał. To, co On obiecał, jest Jego Słowem. Słowo manifestuje się samo. Musi być najpierw myślą, zanim jest Słowem. Potem jest Słowem; potem Słowo jest zmanifestowane i z tego właśnie czerpiesz swoją siłę. Wierzysz! Wierzysz! Bowiem Stworzyciel... Wierzysz tak, jak On wierzył - Stworzyciel, który stworzył świat.

56 W Nowym Testamencie było wtedy powiedziane: „Jak Mojżesz wywyższył węża na pustyni, tak musi zostać wywyższony Syn człowieczy. W tym samym celu. Co to było? Oni zwątpili w Boga i wtedy rozpoczęły się choroby i kłopoty. A on wywyższył na palu węża. Po co? Ku uzdrowieniu i przebaczeniu dla nich. O to właśnie chodziło. A spisz reprezentuje Boży sąd. Jezus był osądzony i wywyższony jak ten spizowy wąż.

57 Otóż, kiedy On potwierdził przymierze, względnie przymierze zostało dla niego zmanifestowane, to daje wiarę prawdziwym synom Bożym. To Słowo, karmiące Piersią, daje wiarę ludziom. Ono coś dla nich czyni, kiedy to Słowo, względnie to przymierze zostaje zmanifestowane, ono daje wiarę prawdziwym synom Bożym.

58 Wiemy teraz o tym i uświadamiamy sobie, że On został nazwany Elohimem. To słowo również w tym tłumaczeniu tutaj znaczy tyle, co „Elohim”. Wyszukajcie to sobie, abyście byli pewni. Elohim! A Elohim

jest Tym wszystko zaspakajającym.,, On jest El Shaddai, Elohimem, Bogiem karmiącym Piersią, Wszystko zaspakajającym Bogiem. On nie potrzebuje niczego od nikogo. On jest twoim Wszystko zaspakajającym Bogiem.

59 Zauważcie, to samo jest poświadczane tutaj; zanotowałem to sobie dzisiaj po południu, kiedy studiowałem w księdze Joba, On jest nazwany „Elohimem”. A z Joba naśmiewali się i kpili sobie z niego. Patrzcie jaki to przedobraz dzisiejszego czasu. Lecz Job odpoczywał na Bożej obietnicy. „Chociaż nawet robaki zniszczą to ciało, jednak w moim ciele zobaczą Boga - ja sam go zobaczą.” Odpoczywać w Elohimie, nie ważne, co przychodzi.

Jego żona podeszła i powiedziała: „Wyglądasz mizernie, Jobie.” Potem przyszli jego pocieszyciele i mówili: „O, widzisz, co się z tobą stało, stary człowieku? Ja ci mówiłem cały czas, że jesteś grzeszny. Widzisz, co się wydarzyło?” Wielu ludzi lubi zarzucać winę w ten sposób innym.

Job był najlepszym człowiekiem w swoim czasie. Najlepszym człowiekiem, jakiego Bóg miał na ziemi był Job. Bóg rzekł szatanowi: „Nie ma takiego jak on.” Amen. „Czy rozważałeś o nim?”

Szatan powiedział: „Tak, wszystko przychodzi mu z łatwością. Odejmij tą ochronę od niego i pozwól mi zająć się nim. Ja sprawię, że będzie Cię przeklinał w twarz.” Szatan czynił wszystko, co potrafił, ale nie mógł tego osiągnąć. Job odpoczywał w Bożej obietnicy.

60 Ci przyjaciele przyszli i mówili: „Nuże, gdzie jest teraz cały ten Bóg, o którym opowiadałeś? Uhm, popatrz, co się dzieje, ty wierzysz, że On jest takim; patrz, co się z tobą dzieje.”

Lecz on ciągle odpoczywał w El Shaddai, choć nawet wrzody pojawiły się na całym jego ciele i jego życie było tyle warte co umarłe. On siedział na kupie popiołu i skrobał skorupą swoje wrzody. Jego żona powiedziała do niego: „Dlaczego nie przeklinasz Boga, by umrzeć?” On odparł: „Mówisz jak głupia kobieta.” O, rety!

„Pan dał, Pan wziął. Niech będzie błogosławione Imię Pańskie. Ja pokładam ufność w Elohimie. Chociaż On zniszczy to ciało, choć je pożrą robaki skórne, jednak w moim ciele zobaczą Boga. Ja sam go zobaczą; moje oczy go ujrzą, a nikt inny.” On pojawił się w ew. Mateusza 27, kiedy wstali z martwych ci święci - wyszli z grobów i weszli do miasta. To jest przedobraz na obecny czas, na który ciągle czekamy, ufając tej obietnicy.

61 Zwróćcie uwagę: Potem On zjawił się w tym Imieniu, w Imieniu Boga Wszechmogącego.

Otóż, zborze, może teraz otrzymamy tutaj trochę nauczania, które was może wprowadzić w zamieszanie. Jeżeli temu nie wierzycie, to wasza sprawa. My jesteśmy po prostu tutaj i ja będę mówił tylko to, co mam na myśli. A wy macie prawo myśleć o tym, co chcecie myśleć.

Lecz zwróćcie uwagę, wszystkie te sprawy były „przedobrazami, cieniami przyszłych rzeczy i przykładami”, jak mówi o nich Biblia. One wszystkie są nimi, ta sprawa również. Bóg zajmuje się Abrahamem w jego pielgrzymce, tak samo jak On będzie zajmował się królewskim potomstwem Abrahama w ich pielgrzymce. Zauważcie, On zajmował się Żydami w ten sam sposób. To wszystko rozpoczęło się tam, w tej obietnicy przymierza; wszystkie narody, wszyscy ludzie.

62 Zwróćcie uwagę, że potem on zjawił się w Imieniu Wszechmogącego Boga. Zostało mu objawione, że On jest Wszystko zaspakajającym Bogiem. On nie miał pomocników; On nie potrzebował żadnych, ani sekretarek. On był sam - jedyny Bóg. On sam był Bogiem. I On objawił się Abrahamowi w tym Imieniu i kiedy objawił mu się w tym Imieniu, Abraham rozpoznał, Kim On jest, On zmienił imię Abrahamowi. Teraz on doszedł do pełni wiary. Widzicie, do czego przyszedł Kościół? Mam nadzieję, że potraficie czytać między rządkami. Doszedł do tego miejsca, gdzie On objawił mu, Kim On jest, i potem On zmienił imię Abrahamowi, aby się mogła wypełnić obietnica. Wy teraz powiecie: „Przecież imię nie ma znaczenia.”

Więc dlaczego On zmienił jego imię z Abram na Abraham? Dlaczego On zmienił imię Jakuba - z Jakuba „oszusta” na Izraela „Księcia Bożego”? Dlaczego zmienił imię Saula na Pawła? Oczywiście, jego imię - ono ma na pewno duże znaczenie. Oczywiście, że ma znaczenie. Jeżeli nie jesteś nazwany właściwie, Bóg zmieni twoje imię, jeżeli On cię powołał. Tak jest.

63 Zauważcie, On zmienił jego imię tutaj z Abrama na Abrahama, to znaczy „ojca narodów”. Dodał do niego h-a-m, Abraham. On uczynił to, aby mogła wypełnić się kompletna obietnica. Więc teraz ten syn, który był obiecany tak długi czas, mógł wystąpić na widownię, względnie innymi słowy zostać objawiony - kiedy On zmienił jego imię i potem, gdy on rozpoznał, Kim On jest. On mógł być, może sobie myślał, że ich jest cała grupa; rozpoznał jednak, że On jest Elohimem, jedynym Bogiem. Lecz kiedy on to rozpoznał, wtedy On zmienił jego imię. On powiedział: „Abrahamie, odtąd nie będziesz już nazywany imieniem Abram, lecz Abraham, bo Ja uczyniłem cię ojcem narodów.” Abraham był teraz w takim stanie. On był w tym stanie potem, gdy otrzymał objawienie: Kim On jest. Teraz on był w stanie zobaczyć objawionego syna.

64 Syn lada chwila przyjdzie, aby został objawiony. O, dzieci Abrahama!

Zauważcie, On zmienił Swemu posłańcowi imię, właśnie na końcu czasu. Było to właśnie wtedy, gdy miał dziewięćdziesiąt dziewięć lat. Jeszcze pozostał jeden rok, a On zmienił jego imię z Abram na Abraham. Zmieniając jego imię dodał do niego h-a-m, to znaczy „ojciec”. On miał stać się ojcem, ojcem obietnicy; ojciec, obietnica.

O, jeśli macie duchowe rozeznanie, słuchajcie! Po objawieniu Jego Imienia - Kim On jest, On zmienił jego imię. Obecnie, po tym objawieniu On nawiedził ziemię mówiąc: „Nie istnieje grupa Bogów; jest tylko Jeden.” Obecnie jest pora, aby został objawiony Syn, który był obiecany, aby został objawiony królewskiemu potomstwu Abrahama według obietnicy.

65 Patrzcie, On zmienił to od Wesley'a, baptystów, presbiterian, czy zielonoświątkowców. Ja nie wiem, czy to mam powiedzieć, czy nie. Wy nie musicie temu wierzyć. Lecz mam nadzieję, że mi wybaczycie, bo ja was nie chcę zranić.

Lecz patrzcie, nie było żadnego posłańca od Boga do kościołów poprzez całą historię czasu, który byłby takim liderem - od czasów reformacji, jakim liderem jest Billy Graham, którego mamy dzisiaj, racja, ponieważ on podróżował po całym świecie. Rozumiecie? I zwróćcie uwagę, nie mieliśmy nigdy reformatora, choć weźmiemy Sankey'a, Moody'go, Finney'a, Calvina, Knoxa, ktokolwiek by to był - Wesley, czy Luther - nie było nigdy takiego, którego imię kończyłoby się na h-a-m, nigdy przedtem. Jedynym posłańcem, którego mieliśmy w wiekach kościoła, którego imię kończyło się h-a-m, był G-r-a-h-a-m, Graham.

Graham zawiera sześć liter, a szóstka jest liczbą człowieka, dnia człowieka. Człowiek został stworzony w 1. Mojżeszowej 1, 26 szóstego dnia. Lecz siódemka jest Bożą liczbą: siódmego dnia Bóg odpoczął. Nie szóstka; co wskazuje na to, że ten G-r-a-h-a-m był posłany do kościołów, które są na tym świecie. Lecz A-b-r-a-h-a-m, Abraham zawiera siedem liter.

66 Powiecie: „Przecież liczby nie mają znaczenia.” W takim razie nie znacie numerologii waszej Biblii. Rozumiecie? Wy to na pewno teraz źle rozumiecie. Oczywiście.

Bóg jest „doskonałym” w trójkach, a jest „uwielbiany” w siódmkach, „doświadczany w czterdziestkach, a ma jubileusz w „pięćdziesiątkach”, czy jakkolwiek to chcecie pojąć. Cała ta matematyka - Biblia działa według reguł matematyki.

Zauważcie, szóstka to posłaniec, który był posłany do świata. Lecz siódemka jest Bożą liczbą.

Zwróćcie na to uwagę obecnie w naszym czasie zjawienia się albo objawienia Syna. Kiedy to... On ma zostać objawiony - Syn. Ludzie już rozpoznali Jego Imię, poznali, Kim On jest. On jest Tym El Shaddai - Wszechmogącym Elohimem. Lecz obecnie dochodzimy do czasu, kiedy ma być objawiony Sam obiecany Syn. Syn - Sam Izaak, który był obiecany, lada chwila wystąpi na widowni.

I On nie mógł tego uczynić, dopóki nie był posłany, by zmienił jego imię z Abram na Abraham, ponieważ „on był ojcem narodów”. Zauważcie -ham, h-a-m, „ojciec, ojciec narodów.”

67 Popatrzcie, jak to pasuje do Malachiasza 4: „Przywróci Wiarę do wiary ojców” - Potomstwu Abrahama będzie przywrócona taka Wiara, jaką miał Abraham - Jego królewskiemu Nasieniu. Wypełnienie Malachiasza

to przywrócenie tej Wiary, która była wtedy na początku - Ona zostanie przywrócona królewskiemu Nasieniu Abrahama. Jest to obietnica. Jest to dokładnie obietnica. Królewskie Nasienie ma zostać objawione przez Królewskie Nasienie, które jest Królewskim Nasieniem Chrystusa. Chrystus jest Królewskim Nasieniem. A tym Nasieniem jest Duch Święty, który jest w sercach ludzi, którzy wierzą w Boga, którzy trzymają się Jego Słowa i Bóg działa przez nich przynosząc to samo Poselstwo. „Jeszcze krótki czas, a świat nie zobaczy Mnie już więcej, lecz wy Mnie zobaczycie; Ja będę z wami, mianowicie w was. A sprawy, które Ja czynię, i wy czynić będziecie.” Rozumiecie, objawia tutaj w ostatecznych dniach, jak powinno to przyjść.

68 Zwróćcie teraz uwagę na 18. rozdział. Zaraz po zmianie jego imienia Bóg zjawia się, aby się objawić w ciele. Potem, gdy Jego Imię zostało oznajmione, Kim On jest, Bóg zjawia się w ciele Abrahamowi pewnego gorącego dnia, właśnie kilka tygodni czy miesięcy przedtem, nim Sodoma została spalona i Izaak pojawił się na widowni. I zauważcie, Abraham siedział tam pod swoim dębem.

A Lot był w Sodomie i oni cieszyli się tam z świeckich rozkoszy. Mimo wszystko on był pastorem Lotem i on miał tam w mieście miły niewielki zbór. Cokolwiek on czynił, Biblia mówi: „Nikczemność i grzechy ludzi owego czasu trapiły jego sprawiedliwą duszę.” Więc on musiał być w takiej sytuacji, w jakiej jest wielu nowoczesnych Lotów dzisiaj, lecz on wiedział, że nie może nic powiedzieć przeciw temu. Widzimy więc, że on tam był.

69 Lecz Abraham, potem gdy On objawił mu się, teraz był to Elohim, który rozmawiał z nim. On siedział sobie tam pod dębem i oto nadchodzą trzej mężowie, szli jako ludzkie istoty. Obserwujcie, jakie efekty wywarło to objawienie, Kim jest Bóg, na Abrahama - co ono uczyniło dla niego. Potem, gdy jego imię zostało zmienione z Abram na Abraham, on zobaczył nadchodzących trzech mężczyzn i nazwał tych trzech Jednym - „Mój Pan.” Ci trzej byli Jednym. Nie było tak u liczby sześć - u Lota. On zobaczył nadchodzących dwóch i powiedział: „moi panowie.” Wizja i objawienie pokazały Abrahamowi, że On jest Wszystko zaspakajającym Elohimem. Jego Potomstwo ma otrzymać to samo objawienie.

Zauważcie, jak On objawił Samego Siebie, jak On dał się mu poznać, czy on jest w porządku czy nie. Zauważcie, jaki znak On podał temu prawdziwie wierzącemu. Co On uczynił, aby go powiadomić, że jest Elohimem.

Abraham powiedział: „Mój Panie.” Było to dużą literą - P-a-n. Wy to wiecie, również każdy znawca Pisma wie, że to był Elohim, Wszystko zaspakajający Bóg, Elohim. Pewien człowiek powiedział mi pewnego razu: „Czy nie wierzysz, że to był Bóg?”

70 Ja powiedziałem: „Na pewno wierzę. Abraham powiedział, że to był Bóg. On z Nim rozmawiał, więc powinien być to wiedzieć.” Tak.

„Och” - odrzekł - „chcesz mi powiedzieć, że tam stał Bóg, spożywał cielece mięso i pił krowie mleko, jadł kukurydziany chleb, czy jakkolwiek chcesz to określić?”

Odpowiedziałem: „Tak, On to czynił. Wiesz, ty po prostu nie znasz naszego Boga.” Otóż, moi drodzy, On mógł po prostu... Wiecie, On po prostu sięgnął ręką...

My składamy się z szesnastu pierwiastków; z oleju organicznego, kosmicznego światła, potasu, wapnia i tak dalej - po prostu szesnaście pierwiastków. On chwycił je do ręki, tylko tchnął w nie i zstąpił na ziemię. Ja się cieszę, że On jest tego rodzaju Ojcem. Chociaż robaki skórne zniszczą to ciało, jednak On zawoła cię. On obiecał, że to uczyni, On jest Elohimem. Zgarnął kolejną garść i powiedział: „Chodź tutaj, Piołunie”, czy ktokolwiek z aniołów to był. „Zstąpimy na ziemię. Chodźmy i zobaczymy, co dzieje się w Sodomie.”

71 A Abraham, po otrzymaniu objawienia, zobaczył to i wiedział, że jest jeden Bóg. On to zrozumiał i powiedział: „Mój Panie, chodź tu na bok, usiądź i pozwól, że Ci umyję stopy.” Otóż, on nie powiedział „panowie.” Zważajcie, jest to tutaj napisane dużą literą. Wszyscy to wiedzą. Ja mam tłumaczenie Emphatic Diaglott. Widzicie, jest to dużą literą P-a-n, „Pan”, Elohim, Wszystko zaspakajający Bóg. On powiedział: „Pozwól, że przyniosę trochę wody i obmyję Twoje stopy, i dam ci kawałek chleba. Potem możesz iść Swoją drogą.”

72 Słuchajcie, ja się rozwodzę, a jest już późno. Raczej będę się śpieszył. Chciałem dojść do tego miejsca tutaj, a nie wiem, kiedy mi się to uda. Znoście mnie cierpliwie jeszcze trochę dłużej, czy zechcecie? [Zgromadzeni mówią: „Amen” - wyd.]

73 Zwróćcie uwagę, Elohim - Wszystko zaspakajający Bóg. I On rzekł... Obserwujcie, co On uczynił.

Więc dwaj z nich mieli zamiar - oni patrzyli się ciągle w dół w kierunku Sodomy.

A On powiedział: „Czy myślicie, że zatają to przed Abrahamem?” On nie czyni niczego, dopóki nie objawi tego Swoim prorokom. Rozumiecie, On oznajmia im to. Więc On powiedział: „Ja tego nie zataję, skoro on jest błogosławionym od Boga i on odziedziczy ziemię, i tak dalej. Jego potomstwo będzie jak piasek morski, innymi słowy on będzie ojcem wielu narodów. Ja tego nie zataję przed nim. Powiadomię go o tym.” I tak jak On powiedział, zaczął mu to objawiać.

74 I On powiedział: „Abrahamie”, nie Abramie. „Abrahamie, gdzie jest twoja żona, S-a-r-a?” Jak On to wiedział? Otóż, poprzedniego dnia był on Abramem - dzień albo dwa dni przedtem. A ona nazywała się Saraj. Teraz była Sarą, a on Abrahamem. Powiedział: „Abrahamie, gdzie jest twoja żona, Sara?” Abraham odrzekł: „Ona jest w namiocie za Tobą.”

On powiedział: „Ja nawiedzę cię według czasu życia. I ten syn, który był obiecany, przyjdzie niebawem na widownię. Ty go będziesz miał.”

A Sara uśmiechnęła się trochę i powiedziała sobie: „Ja stara kobieta, a będę znowu miała rozkosz z moim panem, choć on jest stary?” Coś w tym sensie, wiecie, bo ona miała dziewięćdziesiąt a on miał sto lat. „A więc, czy będę do tego znowu zdolna?”

75 A anioł, posłaniec - Bóg w ludzkim ciele powiedział: „Dlaczego się ona zaśmiała?”

To było potwierdzenie. Dlaczego? Wskazywało na to, że objawienie było w porządku. Okazało się, że to, iż nazwał Go Elohimem, było właściwe, ponieważ On był Słowem. To było to. W liście do Żydów 4. rozdział 12. werset mówi: „Słowo Boże jest ostrzejsze niż obosieczny miecz i rozeznaje myśli i zamiary

serca." A kiedy to Abraham zrozumiał, potem był pewien tego, że może nazywać Go „Elohimem”. Elohim, On był Słowem, „Tym samym wczoraj, dzisiaj i na wieki.”

76 Słuchajcie, kiedy Jezus, to królewskie Nasienie Abrahama, przyszedł na widownię, On objawił Samego Siebie naturalnemu potomstwu Abrahama - w tym samym znaku. A oni nazwali Go „Belzebubem.” To ich zaślepiło - tych niewierzących. Zaślepiło ich to i sprawiło, że oni bluźnili; i posłało ich do piekła. Lecz dało Wieczny wzrok wierzącym, którzy byli przeznaczeni do Życia Wiecznego.

Zwróćcie uwagę, Jezus obiecał, że w ostatecznych dniach, tuż przed przyjściem Syna człowieczego On przyjdzie i objawi Samego Siebie, kiedy w dniach, w których objawi się Syn człowieczy, to królewskie Nasienie Abrahama zobaczy ten sam znak. Zważajcie teraz, kiedy On powiedział to, co jest w ew. Łukasza 17, 28 i 30: „Jak było w dniach Sodomy...” Otóż, Jezus to powiedział. Ja nie jestem odpowiedzialny za to. On! Ja jestem odpowiedzialny za to, że to powiem, mówiąc to, co On powiedział. Lecz Jezus powiedział tak: „Jak było w dniach Sodomy, tak będzie i w czasie przyjścia - w czasie przyjścia Syna człowieczego” - zważajcie teraz - „w dniach, gdy Syn człowieczy jest objawiany, kiedy Syn człowieczy jest objawiany Jego Kościołowi.”

77 Tak samo, jak Abrahamowi. On był Bogiem, On przychodził na ziemię; potwierdzał przymierze. On rozpoznał, Kim On jest i jego imię zostało zmienione. Zauważcie, ono zostało zmienione tuż przedtem, nim On wyszedł na wzgórze i patrzył się na Sodomę, tuż przedtem, zanim przyszedł obiecany syn.

Jezus mówił o tym samym obrazie. Jezus czytał tą samą Biblię, którą Ja czytam albo wy czytacie. Jeżeli chcecie wiedzieć, co to było, powróćcie i zobaczcie, co ludzie czynili w dniach Sodomy. Zauważcie, nie było tego tak dużo w dniach Noego. On mówił przeciw ich niemoralności - jak oni jedli, pili, żenili się i wychodziły za mąż, jak w Sodomie.

Otóż, nie przyjdą więcej wody potopu, Bóg obiecał to przez znak tęczy. On dał nam znak. On zawsze podaje znaki. Tęcza - On zawsze pamięta o Swoich znakach. Zawsze jest temu wierny - poprzez wszystkie lata; nie zapomina dawać znak tęczy. On zawsze podaje swoje znaki. Zważajcie.

I w tym znaku On obiecał, że już nigdy „nie zniszczy tego świata wodami,” ale powiedział, że świat będzie „płonął.” I zwróćcie uwagę, Jezus mówi tutaj: „Jak było w dniach Sodomy”- świat pogan miał zostać zniszczony. Sodomici!

Przypatrzcie się teraz moralności narodów. Przypatrzcie się moralności kościoła, jak w czasach Lota. Patrzcie, co dzieje się pomiędzy nimi. Człowiek imieniem G-r-a-h-a-m zbeształ ich - tych polityków naturalnego kościoła. Obecnie dla duchowego kościoła...

78 Zawsze są trzy klasy ludzi. To znaczy wierzący, niewierzący i niby wierzący. Mają takich w każdym tłumie ludzi. Gdybyście odczuwali ten nacisk, który ja odczuwam, wiedzielibyście, że tacy są również tutaj dziś wieczorem. Więc wy - wszystkie trzy rodzaje. Zważajcie, tutaj to macie, zawsze są te trzy klasy, wszędzie.

79 Jeżeli teraz widzicie, że to była ta sama sprawa, kiedy Syn człowieczy miał być objawiony królewskiemu Nasieniu Abrahama poprzez Chrystusa (Chrystus jest Królewskim Nasieniem), kiedy On zostaje objawiany w tych ostatecznych dniach. Otóż, jeśli chodzi o pozycję, świat znajduje się dokładnie na miejscu, ponieważ Syn, który zmartwychwstał na Wschodzie, zachodzi na Zachodzie. „A był to ponury czas” - powstały organizacje, denominacje, „ale czasu wieczora będzie światło”, powiedział prorok Jeremiasz. Zatem, w dniach, kiedy ten Syn - On wychodzi spoza obłoków denominacji, by objawić Samego Siebie. On powiedział, że świat będzie w takim stanie, w jakim był w dniach Sodomy, a Syn człowieczy objawi Samego Siebie Swojemu ludowi. Patrzcie, jak On objawił to potomstwu Izaaka; patrzcie, jak On objawi to królewskiemu Nasieniu, Oblubienicy Króla, Królowej. Królowa jest królewskim Nasieniem.

Tak jak Bóg wyprowadził naród z narodu w Egipcie, tak On wyprowadza Kościół z kościoła, względnie Oblubienicę z kościoła; Kościół z kościoła. A ci pozostali z nasienia niewiasty, którzy zostali na ziemi - „tam będzie płacz, lamentowanie i zgrzytanie na zębach, ponieważ oni nie mieli Ducha Świętego, nie mieli Oleju w swoich lampach”, który Go zawsze reprezentuje. Więc tam oni są.

80 Ta pozycja jest ustawiona właściwie. I popatrzcie teraz na wzgórze. Był tam Kościół - Abraham; również Lot - sodomici. Świat, kościół, Wybrani. Kościół - Oblubienica wybrana z kościoła. Znajdujemy się na właściwym miejscu. Świat jest również na swoim właściwym miejscu.

Zdeprawowanie! Wszystko jest zdeprawowane. Ja wam powiem, jest tak dlatego, bo wszystko jest skrzyżowane. Oni...

Kiedy jechałem tutaj, zobaczyłem duży napis obok pola, mówiący: „Skrzyżowana kukurydza”. Słuchajcie, ona nie jest dobra. Nie. To powinno podnieść waszych ateistów do skakania. Wtedy Bóg powiedział: „Niech każde nasienie zrodzi według swego rodzaju”. Więc możecie skrzyżować kukurydzę i

osiągnąć, że będzie lepiej wyglądającą kukurydzą, lecz nie możecie jej ziarna zasadzić ponownie; ono nie ma w sobie życia.

81 I tak właśnie postąpiliście z kościołem. Uczyniliście go ślicznym, udekorowaliście go denominacyjnymi błyskotkami, lecz on nie ma Życia w sobie. On nie może wydać tych biblijnych dowodów. Rozumiecie. Nie może przedłożyć dowodu o zmartwychwstałym Chrystusie. Jest skrzyżowaną sprawą.

Lepiej ubrani ludzie, lepiej płaceni, większe denominacje, bogatsi ludzie tego laodycejskiego wieku - dokładnie. „Jesteś bogaty, niczego nie potrzebujesz, a nie wiesz, że jesteś nędznym rozbitkiem, ślepym, biednym, nagim, a nie wiesz o tym.” Gdyby człowiek wiedział, że jest nagi, mógłbyś z nim porozmawiać. Lecz jeśli on tego nie wie, to jest pożalowania godny stan, żaloszny. Nie gardź ludźmi, lecz okaż im miłosierdzie. Co gdybyś ty był w takim stanie? Co, gdyby Słowo nie było ci objawione - co byś czynił? Co innego byłoby ci przydatne, gdyby twoje oczy były tak ślepe, że nie mógłbyś Tego zobaczyć? To byłby pożalowania godny wzrok.

I dokładnie tak jest - na takiej pozycji. Nie możesz pokazać na to palcem. On się tam znajduje, dokładnie tak, jak On zapowiedział, co będzie się dziać. „Te znaki będą w dniach ostatecznych.” Widzicie, gdzie oni się znajdują. Zupełnie dokładnie.

82 Obserwujcie teraz - skrzyżowanie. Wiecie, jeżeli cokolwiek, co ja... Weźcie na przykład osła i skrzyżujcie go z koniem - raczej z kłaczą. Co otrzymacie? Będziecie mieć muła. Ale muł nie może się już dalej rozmnażać. Rozumiecie? Bóg powiedział: „Niech każde nasienie zrodzi według swego rodzaju.” Więc skąd pochodzi teraz wasza ewolucja? Wasz własny projekt jest potępiony - to, w co wierzycie, jak mówicie. Bóg powiedział: „Niech każde nasienie zrodzi według swego rodzaju.” On nie może się dalej rozrządzać. Nie, nie. On jest skończony.

I uważam, że muł jest jednym z najbardziej ignoranckich zwierząt, jakie widziałem kiedykolwiek. Nie można go niczego nauczyć. On będzie tam stał ze swoimi długimi uszami, wiecie, i on będzie czekał aż do swojej śmierci, aby cię mógł kopnąć, zanim zdechnie. On po prostu...

Nie można go nauczyć niczego. To mi coś przypomina. On będzie tam siedział i ty będziesz mu mówił o sprawach... Przypomina mi ludzi, którzy obecnie twierdzą, że są wierzącymi. Mają duże, długie uszy, siedzą tam i mówią: „Dni cudów przeminęły. He! He! He!” On nie wie, skąd pochodzi. On nic nie wie o Tym. Jedyną rzeczą, którą zna, jest wierzenie jakiegoś kościoła.

83 Lecz pozwólcie, że wam powiem, ja odnoszę się z poszanowaniem do konia czystej krwi. Chłopcze, on ci może powiedzieć o swoim rodowodzie. On ci może powiedzieć, kto jest jego tatą, kto jest jego mamą, kto jest jego babcią czy dziadkiem. On ma swój rodowód.

Tak samo jest z chrześcijanami czystej krwi - mogą siebie śledzić z powrotem aż do Dziejów Apostolskich i zobaczyć, skąd się wywodzą - chrześcijanie czystej krwi, zrodzeni z tego samego Ducha; ta sama sprawa, postępują w ten sam sposób.

Ci sami prześladowający obecnie - osły i konie karmią się wspólnie razem. Zgadza się. Tutaj to macie. Wy to musicie mieć, mimo wszystko. To jest czas krzyżowania.

84 Widziałem wyjątek z Reader's Digest niedawno. „Jeżeli karmicie kobiety ciągle tym skrzyżowanym mięsem i pokarmem, one nie mogą mieć dzieci. One się zmieniają. Są szersze w ramionach i węższe w bokach. Wiecie, jest tak dlatego, bo człowiek ciągle niszczy samego siebie przez osiągnięcia cywilizacji.

Powróćcie do Słowa! Wierźcie Bogu! Powróćcie do oryginalnego Nasienia. Zawróćcie i wierźcie Mu. Wy słuchaliście moich taśm, macie moje taśmy i sądzę, że je słuchacie - o tym Oryginalnym Nasieniu, o Drzewie Oblubienicy, i tym podobnych sprawach, które są prawdą. Pan to wie.

Jak są te sprawy zapowiadane, miesiące i miesiące do przodu. Wy ludzie, którzy widzicie to, co dzieje się tutaj; to są tylko mniejsze sprawy. Zapytajcie się ludzi, którzy mi towarzyszą, zapytajcie się, czy zawiodło to choć jeden raz. Jest mówione o ludziach, trzęsieniach ziemi i o sprawach, które mają się wydarzyć. Duch Święty mówi nam to. Czy się to zgadza? [Zgromadzeni mówią: „Amen” - wyd.] Tam jest mężczyzna, który był... Oczywiście. I różni inni ludzie.

85 Podobnie było z Marylin Monroe, długi czas przedtem, nim zmarła. Ludzie mówili, że ona popełniła samobójstwo. Ona go nie popełniła. Ona umarła na atak serca. Absolutnie tak.

Ten mężczyzna jest wojownikiem. Linia Maginota w Niemczech. Wszystkie te sprawy - po prostu tysiące spraw - dokładnie co do joty, za każdym razem. Nie może to być nikt inny, niż Duch Święty. Rozumiecie? Rozumiecie. On to obiecał.

On podał mi w 1933 roku siedem rzeczy, które miały wydarzyć się w przyszłości. Jak dotychczas każda jedna z nich oprócz dwóch ostatnich urzeczywistniła się doskonale, po prostu dokładnie. Nawet jak zostanie wybrany prezydent Kennedy. Znajduje się to w moich księgach w tej chwili, zapowiedziane

trzydzieści trzy lata temu, dokładnie. Jak zostanie zbudowana Linia Maginota - jedenaście lat przedtem, nim ją zbudowano. Jak wystąpi Hitler, faszyzm i nazizm, i wszystko zostanie związane w komunizm, a komunizm zniszczy katolicyzm. I to się stanie, bez względu na to, co ludzie czynią. Było również pokazane i powiedziane, że powstanie Sobór Ekumeniczny, i wszystkie kościoły zejdą się razem i utworzą posąg nazwany Piętnem Bestii. Widzicie, że to wszystko jest już w drodze w tej chwili. To się dokładnie zgadza. Musi się to wydarzyć, ponieważ wizje nigdy nie zawiodły.

Każdy, kto dowiedział się o tym, ktokolwiek, weźcie ich z całego świata; nigdy nie zawiodły, ani jeden raz. Wiele miesięcy i lat przed tym czasem i wypełniły się dokładnie, co do joty. Jest to Bóg między wami, ludzie; Bóg w nas, Duch Święty. Zauważcie, Jezus powiedział, że królewskie nasienie zostanie zidentyfikowane przez tą samą rzecz - tutaj w ew. Łukasza 17. rozdział. „O, powróćcie wszyscy rozproszeni z waszych denominacji do swej własności.”

86 Każdy z nas może wierzyć w to Bogu. Jeżeli wierzycie w Boga, wiecie, że Bóg uzdrowia chorych. To nie podlega wątpliwości. Lecz jeśli w to nie wierzycie...? Wiecie, ludzie mówili w owych dniach „Jahwe - wiemy, że On może uzdrowić, lecz nie może zbawić.” A obecnie: „On może zbawić, ale nie może uzdrowić.” Widzicie, po prostu ten sam diabeł, ta sama sprawa. On jest zarówno Zbawicielem i Uzdrowicielem. On jest Jahwe Jireh i Jahwe Rapha.

O, powróćcie! Przypomnijcie sobie, On obiecał tą pozycję - kiedy wszystko znajduje się właśnie w takim stanie, w jakim jest obecnie, to się to stanie. On powiedział, że to się stanie, więc musi się to stać.

87 Ludzie, przykro mi. Trzymałem was tak długo i jest już późno. Pochylmy nasze głowy na chwilę, ja mam zamiar... Zakończę to może jutro wieczorem. Mam tutaj jeszcze około sześć stron notatek. Skłońcie wszyscy wasze głowy na chwilę. Bądźcie pełni czci, wszyscy.

Może nie zgadzacie się ze mną; macie prawo na to. Ja mam prawo wyrazić słowami to, co myślę. Miałem do tego miejsce Pisma. Otóż, bez względu na to, co bym powiedział, gdyby Bóg nie udzielił temu poparcia, to Urim Tummim nie działa; wtedy jest to odrzucone. Bez względu na to, jak dobrze to brzmi, jak realnie to brzmi, Urim Tummim musi to pokazać. Nasienie musi przyjść do życia. Jeżeli tego nie potwierdza, wtedy ta rzecz jest nie tak.

88 Otóż, jeśli chodzi o uzdrowienie, starałem się wam powiedzieć, że ja nie jestem uzdrowicielem. Jest wielu ludzi, którzy nazywają siebie uzdrowicielami. Potem jest wielu krytyków, którzy nazywają człowieka uzdrowicielem tylko dlatego, aby go mogli krytykować. Ich serce nie jest w porządku przed Bogiem. Rozumiecie? Wszyscy wiedzą, że żaden człowiek nie może uzdrowić drugiego. Bóg uzdrowia chorych. Jeśli Bóg odwołuje cię i umierasz, to modlisz się ile tylko potrafisz, w szpitalu dają ci kroplówkę każdego dnia, ale umrzesz mimo wszystko.

89 Gdybym sobie uciął rękę dzisiaj wieczorem i stałbym tutaj z uciętą ręką, to nie ma lekarstwa na świecie, które mogłoby uzdrowić moją rękę. Nie mamy medycyny, która uzdrowia. Żadna medycyna nie uzdrowia. Każdy lekarz wam to powie. Medycyna tylko zachowuje ranę w czystości, podczas gdy Bóg uzdrowia. Medycyna nie może odbudować tkanki, gdybym się uciął w rękę. „O” - powiecie - „tak bracie Branham, jest lekarstwo, które to uzdrowi.” W porządku, ja chcę wiedzieć, które to jest.

Pozwólcie, że wam to pokażę. Gdybym sobie odciął rękę i padłbym martwy tutaj, lekarz mógłby przyjść i zabalsamować moje ciało i wyglądałbym naturalnie kolejnych pięćdziesiąt lat. Przyszyłyby mi moją rękę, zabrałyby mnie na świeże powietrze i dawałyby mi zastrzyk penicyliny każdego dnia, to za pięćdziesiąt lat od dzisiaj to cięcie byłoby dokładnie takie, jak wtedy, gdy się uciąłem. Jeżeli lekarstwo było wyprodukowane, aby uzdrowiło tą ranę na mojej ręce, to dlaczego ono nie uzdrowia? Każde lekarstwo, które uzdrowi cięcie na mojej ręce, uzdrowi cięcie i na tej kazalnicy, uzdrowiłoby też cięcie na moim płaszczu. Gdyby ono uzdrowiało cięcia, to uzdrowiłoby cięcie bez względu na to, gdzie ono jest. „Otóż” - mówicie - „wiesz, medycyna powstała dla ludzkich istot.” Więc dlaczego ona nie uzdrowia? Wy powiecie: „Otóż, życie wyszło z tego człowieka.” Zatem, istnieje coś innego niż medycyna, co uzdrowia.

Jest to Życie, oczywiście, a Życiem jest Bóg. Oczywiście, że jest. Jednakowoż niektórzy są grzesznikami i prowadzą przewrotne życie, chociaż jesteście na podobieństwo Boże i to życie, którym żyjecie, dał wam Bóg. Wy to wiecie; bowiem Bóg jest uzdrowicielem. Życie jest uzdrowicielem. Wy temu wierzycie, rozumiecie. Widziałem tak wiele spraw, które się działy.

90 Więc przyjmijmy Go teraz, czy pragniecie? Zanim to uczynimy, chcę wiedzieć, ilu z was tutaj jest przekonanych, zanim... Jeżeli jesteście tutaj nowicjuszami, nie byliście tu jeszcze nigdy przedtem, czy wierzycie, że On jest Synem Bożym? I przez to Poselstwo dzisiaj wieczorem, przez samo Słowo, zanim On cokolwiek uczyni, podnieście swoją rękę, że wierzycie w To i chcecie, abym was wspomniał w modlitwie. Czy chcecie? O, niech was Bóg błogosławi. Moi drodzy! Podniosło się trzysta lub czterysta rąk. Niech was Bóg błogosławi.

„Wiara przychodzi przez słuchanie, mianowicie przez słuchanie Słowa Bożego.” Powiedziałem to dlatego, bo Nasienie znajdzie upodobanie u Boga. Myślę teraz, że zamiast powołania kolejki modlitwy tutaj, polecę wam, abyście się modlili.

91 Pozwólcie, że wam najpierw podam miejsce Pisma do tego. Wszystko, co czynimy, musi być zgodne z Pismem. Musi to być na podstawie Pisma! Bóg nie uhonoruje niczego innego. Bóg nie uhonoruje kłamstwa, wy to wiecie. Nie moglibyście mu to przypisać. On nie akceptuje kłamstwa. On uhonoruje tylko Swoje Słowo. Lecz On obiecał, że „Moje Słowo nie wróci do Mnie próżne. Ono osiągnie to, po co było posłane.” I widzimy to Słowo, które jest wyznaczone na dzisiejszy czas. Nie ważne ile niewiary powstanie w obozie. Bóg uhonoruje Swoje Słowo, kiedy On znajdzie wiarę, aby Je uhonorować przez nią.

92 Teraz, gdziekolwiek jesteście w budynku, pragnę, abyście wzięli to miejsce Pisma. Hebrajczyków 3. rozdział, myślę, że to jest ono. Biblia mówi, że „On jest w tej chwili Arcykapłanem, który potrafi współczuć naszym słabościom.”

Więc wy, którzy podnieśliście swoją rękę, pragnę, gdy to nabożeństwo tutaj kończy się teraz, abyście podeszli tutaj i stanęli dookoła podium, abym się o was modlił. Przyjmijcie Chrystusa jako waszego Zbawiciela. Potem udajcie się do któregoś z tych zacnych zborów tutaj w okolicy. Nie ważne, gdzie on jest - do kogoś, kto głosi Ewangelię. Idźcie do nich i poproście o chrześcijański chrzest. I od tego czasu jego pastor będzie zajmował się wami. On jest Bożym mężem. On jest powołany jako mąż Boży i od tego czasu on będzie troszczył się o was. Gdybym ja mieszkał tutaj w tym mieście, należałbym do któregoś z tutejszych zborów. Uczęszczałbym do nich, do tych, którzy wierzą Ewangelię. Miałbym z nimi społeczność. Oczywiście, zidentyfikowałbym się z nimi. Otóż, to właśnie trzeba wam uczynić, więc tak powinniście postąpić.

93 Zatem, jeżeli On jest Arcykapłanem, który potrafi współczuć naszym słabościom i jest obecnie tym samym wczoraj, dzisiaj i na wieki, to On będzie musiał postępować tak samo, jak On postępował wczoraj.

Zważajcie teraz, zwykła kobieta dotknęła się Jego szaty pewnego razu i On odwrócił się i wiedział, jaka była jej potrzeba, i powiedział jej, że jej wiara uzdrowiła ją. A ona odczuła to w sobie; nie odczuwała żadnych bólów, aby to udowodnić. Nie musiała tego udowodniać.

Wy nie udowadnianie tych spraw. Wierzycie tylko Bogu. Rozumiecie? Nie sprawdzacie wcale Boga. Nie możecie udowadniać, że Bóg istnieje, aby ocalić wasze życie. Nie wychodzisz tutaj na zewnątrz i nie mówisz: „Pozwólcie mi Go zobaczyć.” Widzicie, musicie Mu wierzyć.

94 Cała zbroja Boża jest nadprzyrodzona. Miłość, radość, wiara, wytrwałość, cierpliwość, cichość - widzicie, wszystko nadprzyrodzone. Więc patrzymy się na rzeczy, których nie możecie zobaczyć swoimi naturalnymi oczami.

A Chrystus jest tutaj dzisiaj wieczorem. On to obiecał. „Gdziekolwiek dwaj lub trzej są zgromadzeni w Moim Imieniu, tam Ja jestem pośród nich. Tam Ja jestem!” Ten Ja ponownie - On jest tutaj. Otóż, „On jest tym samym wczoraj, dzisiaj i na wieki.”

Módlcie się i powiedzcie: „Panie Jezu, ja jestem chory” względnie jakakolwiek jest twoja potrzeba. „Ja mam potrzebę, pragnę Ciebie, drogi Boże. Okaż mi miłosierdzie i uzdrów mnie, uczyni mnie zupełnie zdrowym. A teraz Panie, jeżeli mam dosyć wiary, aby się Ciebie dotknąć... Wiem, że brat Branham mnie nie zna. Jestem tutaj obcy i wiem, że on mnie nie zna. Zatem, jeżeli ten człowiek mówił Prawdę, a wierzę, że to jest Prawdą, ponieważ to wywodzi się bezpośrednio z Twojego Słowa. Ja Je czytam i widzę, że Ono jest doskonałą prawdą. Potwierdź Je teraz. Żądam tego, bo jestem Potomstwem Abrahama dzięki Chrystusowi, więc żądam tego, bo jestem królewskim Nasieniem, wierzę w Jezusa Chrystusa - Królewskie Nasienie. I wierzę, że jestem częścią Jego Oblubienicy, Jego Kościoła, po który On przychodzi. Jestem chory i potrzebujący. Proszę, Panie Jezu, pozwól mi dotknąć się Twojej szaty. I potwierdź mi to mówiąc przez brata Branhama, jak On obiecał, że tak będzie się dziać - „Jak było w dniach Sodomy”. Pozwól, żeby on mi powiedział, o czym ja myślę, o co się modlę, czego pragnę, jakie są moje potrzeby, czy coś o mnie.” Módl się w ten sposób, módl się po prostu.

95 Niebiański Ojciec, teraz jest wszystko w Twoich rękach. To teraz jest wszystko, co ja mogę uczynić, względnie każdy inny człowiek - mogę po prostu mówić to, co Ty powiedziałeś Tutaj, tą Prawdą. Potwierdź to teraz, Panie, że to jest Prawdą. Ja mówiłem o Tobie. Powiedz, że ja mówiłem Prawdą. W Imieniu Jezusa Chrystusa. Amen.

96 Pragnę, żebyście po prostu wierzyli, miejcie tylko wiarę. Niech teraz nikt nie przechodzi w sali. Proszę, siedźcie naprawdę pełni czci. Pragnę, abyście sobie wyobrażali, że gdzieś tutaj stoi przed wami Chrystus, który wstał z martwych. Pewnego razu przeszedł prosto przez ściany, spożywał chleb i powiedział: „Dotknij się Mnie, Ja jestem ciałem i kośćmi” i nagle zniknął im z oczu. On obiecał, że zjawi się w tych ostatecznych dniach znowu w postaci ludzkiego ciała - w twoim ciele, podobnie jak zjawił się

w dniach Sodomy. Bóg, który był w Chrystusie, zmanifestowany w ciele, jest teraz w Swoim Kościele, w Swojej Oblubienicy. Widzicie, ona łączy się z Nim. Jest to czas zjednoczenia się. Kościoły się jednoczą, narody się jednoczą, i Oblubienica jednoczy się z Chrystusem. Rozumiecie, jest to czas zjednoczenia się.

97 Wierzcie teraz prostą wiarą. Nie próbujcie czynić coś nerwowo i wywierać nacisk, ponieważ nic nie otrzymacie. Mów po prostu pokornie: „Panie, ja wierzę.” Ktoś tak już postępuje. Więc teraz ja...

Ilu z was siedzących przede mną, szczególnie... Otóż, znam tego mężczyznę tutaj i tych ludzi tam. Znam niektórych siedzących tutaj. A co wy tutaj, siedzący tuż przede mną? Poświęćmy teraz uwagę tej małej grupie wprost tutaj. Ilu z was nie widziało nigdy, że Chrystus daje się poznać w ten sposób? Pozwólcie zobaczyć wasze ręce - „Nigdy tego nie widziałem.” Uważam, że wszyscy to już widzieli. W porządku.

Módlcie się teraz. Bądźcie teraz pełni czci. Ja nie wiem, czy On to będzie czynił. Nie mogę tego powiedzieć. Jest to zależne od Niego. Czy to sprawi, że będziecie wierzyć naprawdę mocno? Pan to słyszy. On wie o wszystkim.

98 Ten człowiek, siedzący tam, cierpi z powodu przepukliny. Czy wierzysz, że Bóg uzdrowi tą przepuklinę? Czy naprawdę wierzysz? Jesteśmy sobie wzajemnie obcy, jak przypuszczam - ty i ja. Ja ciebie nie znam. Nigdy ciebie nie widziałem. Lecz jeżeli to jest twoja potrzeba, o którą się modliłeś, podnieś swoją rękę. Jeżeli tak jest, podnieś swoją rękę, ty mężczyzno, siedzący...

Czy temu wierzysz? Czy wierzysz, że kiedy Andrzej powiedział Szymonowi, aby przyszedł i zobaczył Mesjasza, którego znaleźli, wtedy on przyszedł do Obecności Pana Jezusa? Chodzi o to, że jesteś teraz w kontakcie z Kimś - w twojej modlitwie. Widzisz, On mu powiedział, kim jest. Czy wierzysz, że Bóg powie mi, kim jesteś? Jeżeli temu wierzysz, On może to uczynić. Czy to doda ci zachęty, abyś wierzył całym swoim sercem? Czy to doda zachęty również wam pozostałym? [Zgromadzeni mówią: „Amen” - wyd.]

Ten człowiek podniósł teraz swoje ręce na znak, że cokolwiek mu było powiedziane... Ja nie wiem; musiałbym wysłuchać tą taśmę, rozumiecie. Cokolwiek to było, było to prawdą. Czy się to zgadza, bracie? [Brat mówi: „Amen” - wyd.] W porządku. Cokolwiek to było, jest to prawdą. Pan Shepherd wierzy całym swoim sercem. „Jeżeli tylko wierzysz”.

Otóż, nie jest to nic więcej, niż to, co On powiedział: „Ty nazywasz się Szymon, syn Jonasza.” Jeżeli teraz będziesz wierzył, to jest wszystko, co jest do tego potrzebne. Rozumiesz? Więc co to jest? On to obiecał. On dał tę obietnicę. To wskazuje na to, że On jest tutaj - nie tylko we mnie, On jest i w tobie. On jest w Swoim Ciele wierzących.

99 Młoda kobieta płacze i modli się tam mając pochyloną głowę. Jest chora na raka. Jeżeli nie będziesz się bać, a będziesz wierzyć, Bóg cię uzdrowi - jeżeli tylko w to wierzysz. Ona to przegapi, na pewno. Pani Hood, wierz całym swoim sercem teraz, że Jezus Chrystus uzdrawia cię, a możesz mieć to, o co prosiłaś. Czy teraz będziesz temu wierzyć całym swoim sercem? Amen.

Zaraz obok ciebie siedzi kobieta, która ma dolegliwości żołądka, bóle serca i inne komplikacje. Jeżeli wierzysz całym swoim sercem, możesz mieć swoje uzdrowienie. Czy wierzysz całym swoim sercem i chcesz to przyjąć. Czy tak? W porządku.

Ten mężczyzna tam ma hemoroidy. Czy wierzysz, że Bóg może cię uzdrowić z tych hemoroidów i uczynić cię zdrowym człowiekiem? Wstań.

Co myślisz o tym, człowieku, siedzący tam obok niego, mający przepuklinę? Czy wierzysz, że Bóg może uzdrowić tą przepuklinę i uczynić cię zupełnie zdrowym?

Ta kobieta zaraz obok twojego ramienia cierpi z powodu bólów głowy. Teraz to ustało, nieprawdaż? Widzisz, uczyniła to twoja wiara. To jest wszystko, co musisz uczynić - po prostu wierzyć.

100 Tutaj jest kobieta, która cierpi na cukrzycę. Czy wierzysz, że Bóg cię uzdrowi, pani, siedząca tam mająca cukrzycę? Czy wierzysz, że Bóg może mi powiedzieć, kim jesteś? Czy temu wierzysz? Pani Robinson. Tak brzmi twoje nazwisko.

Położ swoją rękę na tego człowieka z przepukliną, może Bóg uzdrowi go również. Jeżeli tylko w to wierzysz! Czy będziesz wierzyć? W porządku, panie.

Ta pani, siedząca obok ciebie - bracie położy swoją rękę na nią, ona ma zapalenie nerwu. Czy wierzysz, że Bóg uzdrowi to zapalenie nerwu i uczyni cię zupełnie zdrową? Ty wierzysz, więc możesz również otrzymać swoje uzdrowienie. Musisz temu wierzyć.

101 Więc to jest potwierdzenie. Bóg dał obietnicę; ilu z was wierzy teraz, że Chrystus jest tutaj? Czy temu wierzycie? Zatem wy wszyscy, którzy tego pragniecie, będąc teraz w Jego Obecności - pragniecie

łaski od

Niego, pragniecie łaski dla waszej duszy i chcecie Go przyjąć teraz, kiedy jesteście w Jego Obecności, zidentyfikowani. Ja teraz...

Mógłby tutaj przyjść człowiek z bliznami od gwoździ na swoich rękach i bliznami od cierni na głowie, i powiedzieć: „Jam jest Pan.” Każdy stary obłudnik potrafiłby to uczynić. Lecz to Życie! Ciało Pana Jezusa siedzi po prawicy Majestatu. Kiedy On przyjdzie, czasu już nie będzie - kiedy to ciało powróci na ziemię. Lecz Jego Duch jest tutaj, Jego Życie podaje nam dowód, że On jest tutaj. Rozumiecie? „Ja będę z wami, nawet w was, aż do skończenia świata.

102 Jeżeli pragniesz łaski od Niego teraz, czy powstaniesz do słów modlitwy? Wszędzie w całym budynku - wy, którzy... Gdziekolwiek jesteś - czy zechcesz powstać? Niech ci Bóg błogosławi - tam w tyle. To jest właściwe, po prostu pozostań stać. Po prostu powstańcie na swoje nogi, to jest wszystko, czego chce od was. Proszę, stójcie tu na chwilę do modlitwy. Czy będziesz stał po Jego stronie? Jeżeli wstydzisz się Go teraz, On będzie wstydział się za ciebie przed Ojcem. A jeśli chcesz Go wyznać teraz, On wyzna ciebie przed Ojcem. „Ja teraz chcę przyjąć Chrystusa jako mego Zbawiciela. Pragnę, aby On napełnił mnie teraz Duchem Świętym. Ja Go pragnę mieć.” Proszę, pozostańcie stać na chwilę do modlitwy, jeśli chcecie. Powstańcie. To jest właściwe. Ja pragnę... Czuję się prowadzony, abym to czynił, abym zrobił wezwanie do ołtarza. To jest wezwanie do ołtarza. Powstańcie. Nie mamy tu ołtarza, do którego możecie przyjść; wasze serca są ołtarzem. Po prostu odrzućcie wszelką niewiarę i poznajcie, że On jest teraz tutaj. Powstańcie na swoje nogi, wy, którzy pragniecie przyjąć Chrystusa w tej chwili, będąc w Bożej Obecności, którą odczuwacie, która jest teraz potwierdzona. Pochylmy teraz nasze głowy.

103 Panie Jezu, oni są Twoi. Ty powiedziałeś: „Żaden człowiek nie może przyjść do Mnie, jeśli go nie pociągnie Mój Ojciec.” A zatem, według praw fizyki, oni by nawet nie mogli podnieść swoich rąk; prawo grawitacji mówi, że nasze ręce muszą zwisać w dół. Lecz w nich jest życie, a to życie zostało przyniesione blisko Życia Wiecznego, Chrystusa. Oni podjęli decyzję w swoich sercach, że skończyli z tym światem. Podnieśli swoje ręce i stanęli na swoich nogach zaprzeczając prawo grawitacji, że mają w sobie życie. Tak samo my zaprzeczamy prawo tego świata i niewierze!

W Imieniu Jezusa Chrystusa, oni są Twoi. Oni są darami miłości działania Ewangelii. Oni są pomnikami tego Poselstwa dzisiaj wieczór, a Twoja wspaniała Obecność jest z nami. Wpisz ich Imiona do Barankowej Księgi Życia, Panie. Modlimy się, aby każdy z nich był w Niej - jako Twoje dzieci, Twoi umiłowani.

Napełnij ich Bożym Duchem Świętym w ich sercach. Niechaj ich życie zostanie tak przemienione Mocą Wszechmogącego Boga, aby pokora i miłość i dobroć i łagodność wpływała z nich, aby mieli gorliwość, by ujrzeć zbawionych innych, którzy są w swoim dawnym stanie. Spełnij to, Panie.

Jedyna rzecz, którą możemy uczynić, Panie, jest wierzyć. I oni stanęli jako pomniki ich wiary. A teraz dzięki mojej wierze i ich wierze razem, kładziemy ich na Twoim ołtarzu - we wierze. Oni są tą ofiarą, która tam leżała, czekając na złożonego w ofierze Syna Bożego, aby mogli zostać przyjęci do Jego Królestwa. Spełnij to, Panie, właśnie w tej chwili, niech oni są Twoimi, w Imieniu Jezusa Chrystusa.

104 Teraz wy, którzy wierzycie w Niego całym swoim sercem, wy, którzy stoicie, podnieście wasze ręce i powiedzcie: „Ja Mu wierzę. Ja przyjmuję Go w tej chwili jako mojego Zbawiciela i pragnę chrztu Duchem Świętym.” Podnieście wasze ręce. Niech was Bóg błogosławi. Możecie teraz usiąść.

Pragnę, abyście się teraz niezwłocznie udali do któregoś zboru tutaj.

Jutro wieczorem będziemy mieć nabożeństwo do chrztu Duchem Świętym - jutro wieczorem, właśnie tutaj w tym budynku. Obecnie jest wiele fanatyzmu, który oni uważają za chrzest Duchem Świętym, lecz to nie znaczy, że nie ma rzeczywistego Ducha Świętego. Istnieje rzeczywisty autentyczny Duch Święty Boży, tak samo. I ja wierzę, że On spotka się z nami tutaj jutro wieczorem.

105 Otóż, ilu z was w tym budynku jest przekonanych, że jesteśmy w czasie końca? [Zgromadzeni mówią: „Amen” - wyd.] Ilu z was jest przekonanych, że to jest Prawdą - że Słowo powinno być głoszone w ten sposób w dniach ostatecznych? Podnieście wasze ręce. [„Amen.”] Ilu z was jesteście wierzącymi? Pomachajcie waszymi rękoma. [„Amen.”] W porządku. Jezus powiedział te Słowa: „Te znaki będą towarzyszyć tym, którzy wierzą - o ile jesteś wierzącym.”

Ilu z was potrzebuje teraz Chrystusa w swoim ciele? Podnieście wasze ręce. W porządku, wy wierzący, którzy siedzicie obok nich, włożcie wasze ręce na nich. I jak modlicie się w waszym zborze, tak módlcie się tutaj. Nie módlcie się teraz o siebie. Módlcie się o drugich; oni modlą się o was. Biblia mówi: „Na chorych ręce wkładać będą, a oni wyzdrowieją.” Módlcie się teraz tak, jak się zawsze modlicie, patrząc na obietnicę.

Panie Jezu, oni są Twoi. Przyjmij ich do Twojego Królestwa i uzdrów każdego z nich, Panie. Modłę się również o te chusteczki: W Imieniu Pan Jezus Chrystus - spełnij to Panie. Szatan nie może ich więcej

trzymać. Niech Moc Wszechmogącego Boga uzdrowi każdego poszczególnego.



www.messagehub.info

Kazania wygłoszone przez
Williama Marriona Branhama
„...w dniach głosu...” Obj. 10:7